Należność pocztowa uiszczona ryczałtem
Rok IX Kwiecień 1935 r. Nr. 4

ŻYCIE STRAŻACKIE

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

MIESIĘCZNIK

W JEDNOŚCI SIŁA!

Z racji nadchodzących świąt Wielkiej Nocy Wszystkim Członkom Rady Okręgu Wojewódzkiego, Zarządów Oddziałów Powiatowych i Straży Pożarnych oraz Członkom Korpusu Technicznego i Wszystkim Druhom Okręgu Kieleckiego tą drogą przesyłamy najserdeczniejsze życzenia „Wesołych Świąt".

ZARZĄD
KIELECKIEGO OKRĘGU WOJEWÓDZKIEGO
ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH R. P.

Wytyczne działalności Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego na r. 1935/36

I. Ogólne.

Działalność Okręgu Kieleckiego w roku 1935/36 rozwijać się będzie pod względem organizacyjnym i administracyjnym w kierunku ostatecznego zakończenia, rozpoczętej w roku 1934, w związku z Ustawą Przeciwpożarową i nadaniem Związkowi nowego statutu, przebudowy Okręgu.

Zamierzone jest utrzymanie ścisłej łączności z Oddziałami przez delegowanie poszczególnych członków Zarządu Okręgu na ważniejsze zjazdy, konferencje, odprawy i zawody terenowe, oraz przeprowadzenie konferencji prezesów Oddziałów powiatowych.

W związku z przewidzianem rozporządzeniem wykonawczem o wprowadzeniu w życie ustawy przeciwpożarowej, koniecznem będzie branie udziału w konferencjach i naradach z władzami państwowemi i samorządowemi.

Równolegle z współpracą z wyżej wymienionemi władzami będzie nadal utrzymana ścisła współpraca z pokrewnemi instytucjami i organizacjami społecznemi, w szczególności z Okręgiem Wojew L. O. P. P.

Podziękowanie

Druh Inspektor J. Plebanek wszystkim tym Oddziałom Powiatowym, Członkom K. T., Strażom oraz Wszystkim Druhom, którzy nadesłali Mu życzenia imieninowe składa za naszem pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie za miły dla Niego objaw sympatji i pamięci.

II. Prace organizacyjno - administracyjne

Prace organizacyjno - administracyjne prowadzone będą zasadniczo w kierunku ostatecznego przeprowadzenia organizacji aparatu administracyjno-wykonawczego na wszystkich szczeblach organizacyjnych Okręgu. W związku z tem wprowadzone zostaną w życie nowe regulaminy służby wewnętrznej i inne wewnętrzne instrukcje organizacyjne, dostosowane do nowych potrzeb korporacyjnych. Zostanie ostatecznie ujednolicony również system prac administracyjno-biurowych.

Ze zmianą regulaminów i instrukcyj wiąże się konieczność ustalenia siedzib straży i etatów oficerskich na stanowiskach naczelników Straży i rejonowych, oraz ostateczne zaszeregowanie oficerów Ochotn. Str. Pożarnych i ustalenie ich stosunku służbowego.

W związku z przewidzianem przez Centralę opracowaniem regulaminu dla sądu honorowego, zostaną zorganizowane odnośne sądy honorowe przy Okręgu i Oddziałach, aby z końcem roku 1935/36 mogły już rozpocząć swoją działalność.

Osobny dział pracy stanowić będą:

1) Współpraca z władzami i instytucjami w zakresie przygotowywania materjałów i wniosków do projektów przyszłych rozporządzeń wykonawczych.

2) Wprowadzenie w życie nowego statutu dla Straży, rejestracja, oraz przyjęcie ich do Związku, a następnie przeprowadzenie wyborów władz w Strażach, zatwierdzenie tychże w drodze organizacyjnej, oraz przedstawienie władzom administracyjnym,

3) Organizowanie straży przemysłowych i prywatnych, oraz ustalenie zasad współpracy z niemi.

4) Rozmieszczenie Straży i pogotowi pożarnych na powiatach, opracowanie wytycznych dla powiatowych i gminnych regulaminów, tyczących się zapobiegania i tłumienia pożarów.

5) Inne prace związane z potrzebami Straży, oraz spowodowane ewentualnemi żądaniami zainteresowanych władz i organów państwowych.

Odnośnie statystyki przewiduje się prowadzenie dwóch rodzajów zestawień statystycznych, mianowicie: zestawień szczegółowych na zjazdy walne, oraz zestawień częściowych w okresach np. półrocznych według nowych wzorów.

Odpowiedzialność formalno prawna, jaką Związek ponosić będzie obecnie za działalność i gospodarkę podległych mu komórek organizacyjnych powoduje konieczność wydatnego wzmożenia kontroli nad działalnością Oddziałów i wykonaniem przez nie zarządzeń Okręgu, zwłaszcza pod względem gospodarki finansowej.

W związku z koniecznością legitymowania się członków Straży przy wykonywaniu przez nich czynności ustawowych, Okręg przeprowadzi akcję zaopatrzenia wszystkich członków związkowych Straży w nowego typu legitymacje.

Równolegle do prac wyżej nakreślonych Zarząd Okręgu Kieleckiego prowadzić będzie i inne prace organizacyjne i administracyjne, a wypływające z ustawy przeciwpożarowej i nowego statutu.

III. Prace inspekcyjno-wyszkoleniowe.

Powyższe prace grupują w sobie pięć działów: inspekcyjny, wyszkoleniowy, wychowania fizycznego, żeńskiej służby samarytańsko - pożarniczej i obrony przeciwlotniczo - gazowej.

W dziale inspekcyjnym w roku 1935/36 główny nacisk położony będzie na następujące prace:

1) Wprowadzenie w życie instrukcji o pracach kontrolnych w Związku i strażach pożarnych, która ureguluje na dłuższy czas czynności działu inspekcyjnego.

2) Na kontrole wykonania planu działalności Oddziałów.

3) Na kontrolę terenową stanu organizacyjnego i działalności straży pożarnych, oraz ich stanu wyszkolenia. Główny nacisk położony zostanie na ustalenie faktycznych braków w poszczególnych działach pracy Związku w terenie w stosunku do ustalonych zarówno przez rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. jak i przez Zarząd Centralny norm i wzorów.

4) Na prawidłowość sieci pożarnych i pogotowi pożarnych w gminach, w myśl art. 10 ustawy o zwalczaniu pożarów i innych klęsk żywiołowych.

W dziale wyszkoleniowym rok 1935/36 winien według naszych zamierzeń dać następujące wyniki:

1) Usprawnienie fachowe członków korpusu technicznego na stanowiskach instruktorów powiatowych. Zadanie to zostanie wykonane przez obesłanie kursu uzupełniającego dla członków K. T. w Lublinie, oraz drogą odpraw i przez praktykę bojowo taktyczną.

2) Ustalenie w strażach pożarnych ochotniczych i prywatnych warunków potrzebnych do uznania ich za straże miejscowe. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. jednym z głównych pod tym względem warunków jest posiadanie przez straże wszystkich grup wykwalifikowanych fachowych dowódców wszystkich stopni. Celem przygotowania odpowiedniego naczelników straży i okręgowych pogotowi pożarnych, oraz ich zastępców i kierowników samoistnych jednostek bojowych zostaną zorganizowane specjalne kursy.

3) Celem dalszego przygotowania fachowego dowódców wszystkich stopni, oraz szeregowych do pełnienia obowiązków w strażach pożarnych, w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewn., zwrócona będzie uwaga na organizacje wyszkolenia uzupełniającego w remizach oraz pod względem taktycznym; położony zostanie również nacisk na programowe wyszkolenie strażaków pierwszego stopnia

4) Przygotowanie naczelników rejonowych do pracy związkowej drogą kursów i programowych odpraw.

5) Wprowadzenie w życie wewnętrznej organizacji straży pożarnych różnych grup, które wynika ze zmiany ogólnego ustroju strażactwa i nowego statutu.

6) Wprowadzenie w życie nowych regulaminów wyszkolenia, umundurowania i służby wewnętrznej zatwierdzonych przez Min. Spraw Wewn.

7) Wprowadzenie w życie nowoopracowanej instrukcji przeciwpowodziowej dla straży pożarnych.

Prace działu wychowania fizycznego i sportów ulegną w roku 1935/36 stabilizacji przez podstawowe uregulowanie organizacji tego działu, którego cele ogniskują się w następujących punktach:

1) Wprowadzenie w życie instrukcji o organizacji W. F. i sportów w strażach pożarnych; odnośny program wejdzie w skład programu wyszkolenia strażackiego.

2) Przygotowanie referentów sportowych dla oddziałów i straży przez obesłanie kursów dla kierowników sportowych.

3) Dalsze przeprowadzenie prób o P. O. S.

4) Organizowanie w strażach sekcji strzeleckich i narciarskich.

5) Eliminacyjne zawody W. F powiatowe względnie okręgowe.

6) Udział drużyn strażackich w marszu Sulejówek—Belweder i marszu Szlakiem Kadrówki.

7) Dalsze przeprowadzenie strzelań na O. S.

8) Przeprowadzenie zawodów strzeleckich Korpusu Technicznego i członków straży o mistrzostwo na rok 1935/36.

Celem prac żeńskich oddziałów Sam.-Poż. będzie podniesienie intensywności w rozwoju oddziałów żeńskich oraz ugruntowanie ich działalności.

W szczególności Okręg Kielecki dążyć będzie do uregulowania:

1) Obsady referentek Oddziałów powiatowych Ż. O. S. P. kandydatkami kursu IV stopnia.

2) Organizacji drużyn Ż. O. S. P. przez dopilnowanie planowej i właściwej organizacji nowych oddziałów w zależności od warunków i możliwości miejscowych.

3) Wyszkolenia samarytańskiego i prac świetlicowych przez doszkalanie komendantek na specjalnych w tym celu zorganizowanych kursach. Będą przeprowadzane kursy I, II, III stopnia, oraz odprawy dla komendantek

4) Zaopatrzenia w sprzęt i pomoce. Okręg przewiduje opracowanie odnośnego planu zaopatrzenia i uzupełnienia posiadanego zestawu.

5) Organizowanie pracy w istniejących oddzia-

łach żeńskich w kierunku stworzenia z nich istotnej służby samarytańsko-pożarniczej; dostosowania ich do istotnych potrzeb i warunków, oraz zwiększenia stanu liczebnego. W tym celu zostanie wzmożony nadzór kontrolny referentki drogą inspekcji, oraz opracowane będą wytyczne prac działalności oddziałów żeńskich.

Planu prac działu O. P. L. G nie podajemy.

IV. Prace techniczne.

W dziale prac technicznych Okręg dopilnuje wprowadzenie narzędzi i sprzętu znormalizowanego, opracuje plan zaopatrzenia straży w narzędzia, skoryguje dotychczasowy plan motoryzacji, zaopatrzy się w techniczne pomoce naukowe, przeprowadzi kurs dla kandydatów na mechaników motopomp I stopnia, przeprowadzi propagandę wśród straży na rzecz nabywania sprzętu wyrobu krajowego, oraz przystąpi do opracowania planu zaopatrzenia wodnego.

V. Prace wydawnicze.

„Życie strażackie" wydawane będzie nadal jako miesięcznik w rozmiarach dotychczasowych, przyczem zamierzenia redakcyjne skierowane będą na zagadnienia aktualne fachowe, z uwzględnieniem kroniki z przejawów życia korporacyjnego. Administracja uporządkuje kontrolę abonentów przez zaprowadzenie specjalnej kartoteki i starać się będzie, aby prenumeratorzy otrzymywali miesięcznik terminowo. Pozatem nadal kolportować będziemy podręczniki fachowe, oraz różne druki zalecane przez Centralę.

Cyfrowe zestawienie planu działalności na rok 1935/36

Kielecki Okręg Wojewódzki w roku 1935/36 przeprowadzi: a) 2 posiedzenia Rady Okręgu, b) 10 posiedzeń Zarządu Okręgu, c) 1 konferencję z prezesami, d) weźmie udział przez swoich delegatów w 17 posiedzeniach Rad Oddziałów Powiatowych, e) w 17 posiedzeniach Zarządów Oddziałów Powiatowych, f) wyda 12 zbiorów okólników organizacyjnych, g) 17 podstawowych lustracyj Oddziałów Powiatowych, h) 17 kontroli polustracyjnych, i) 17 inspekcyj Oddziałów Powiatowych, j) 17 lustracyj i 17 inspekcyj rejonów, k) 1 kurs dla naczelników rejonowych w Kielcach, który uzależniony będzie od przeprowadzenia przez Oddziały Powiatowe kursów IV stopnia, l) 10 egzaminów kwalifikacyjnych III-go stopnia dla oficerów Oddziałów w Końskich — 1, Kozienicach — 2, Opatowie — 2, Opocznie — 1, Sandomierzu — 1, resztę w tych Oddziałach, gdzie zajdzie tego konieczność, ł) 2 odprawy dla członków K. T, m) 1 zawody pożarnicze wojewódzkie, n) 5 odpraw dla komendantek oddziałów sam.-poż., o) organizację 12 nowych oddziałów sam.-poż., p) 2 kursy II-go stopnia dla sekcyjnych sam.-poż. w Będzinie i Miechowie, r) 1 kurs III stopnia dla kandydatek na komendantki O. Ż. w Pińczowie, s) 1 kurs dla mechaników motopomp, t) 1 konferencję dla referentów kulturalno-oświatowych, u) 1 kurs dla kierowników świetlic, w) zawody strzeleckie dla członków K. T.

Poza tem inspektor dokona wyjazdów organizacyjnych, kontrolnych, wyszkoleniowych i innych, przewidując w tem przeszkolenie straży kolejowych, wojskowych i wytwórni państwowych.

Kryzysowe środki walki z pożarami.

W normalnych warunkach pewne przemiany życia gospodarczego czy społecznego, dokonywują się na drodze ewolucyjnej i przechodzą niepostrzeżenie dla oka przeciętnego obywatela. Inaczej rzecz przedstawia się w czasie gwałtownych załamań gospodarczych, czy rewolucyjnych przemian społecznych. Wtedy niespodziewanie wali się w gruzy stary porządek świata, a na miejsce starych zasad i ustrojów wyrastają nowe.

Jeżeli te przemiany jakie obecnie przechodzi świat, a z nim i Polska, obserwować będziemy z punktu widzenia strażackiego, to zauważymy ujemny wpływ tych wstrząsów na nasze życie korporacyjne. Brak funduszów na najbardziej polące potrzeby, zahamowany pęd organizacyjny, a co najważniejsza wzrost niektórych rodzai pożarów, przy osłabionej brakiem środków gotowości bojowej drużyn strażackich, odbijają się niekorzystnie i na naszem życiu gospodarczem.

Wprawdzie pożary są nieodłącznym zjawiskiem życia ludzkiego, jednak w czasie depresji gospodarczych, gdy cena materjałów budowlanych i robocizny spada, a szacunek ubezpieczeniowy budynku pozostaje nieobniżony, w czasie ciężkich przeżyć, gdy zdobycie codziennego kawałka chleba staje się niezmiernie trudne, w tych właśnie okresach mnożą się pożary z chęci zysku, a właściwie z konieczności zdobycia gotówki na najbardziej piekące potrzeby, a niejednokrotnie na zapłacenie długów i uchronienie gospodarstwa od ostatecznej zagłady, to jest od młota egzekucyjnego.

Walka z tego rodzaju pożarami jest niezmiernie trudna, gdyż ich sprawcy działając w obrębie własnych zabudowań są przez to nieuchwytni i niewyśledzeni. Nasze władze Państwowe idąc po linji rozwiązania trudności gospodarczych szerokich warstw obywateli, wydały dla rolnictwa w formie dekretu ustawę oddłużeniową.

Gdyby nie związek, jaki ma ustawa oddłużeniowa w walce z pożarami na wsi, to o akcji oddłużeniowej rolnictwa na łamach prasy strażackiej wcalebym nie wspomniał — jednak jest rzeczą zrozumiałą, że starając się podnieść materjalnie wieś, dążymy pośrednio do zmniejszenia ilości pożarów, to też z ustawą oddłużeniową musimy bliżej zapoznać społeczeństwo wiejskie. Wiemy, że do zapadłych naszych wiosek, wiele ustaw bardzo korzystnych dociera zbyt późno wskutek złej organizacji rolnictwa, a gdy nawet jaka wiadomość dotrze w porę, to drobny rolnik niedbale i drugorzędnie obsługiwany przez urzędnika, macha ręką z niedowierzaniem, narzekając na wszystkich i wszystko i z ustaw w ogromnej części nie korzysta.

Naszem zadaniem będzie obmyśleć środki propagandowe, przy pomocy których wiadomość o zamierzeniach Rządu dotrze do najdalszych zakątków, a szerokie masy drobnych rolników przekona o wielkim zainteresowaniu się Rządu sprawami drobnego rolnictwa.

Idąc po tej linji spełnimy swój obowiązek zaszczytny i wzniosły i wzmocnimy nasz front bezorężnej walki o lepsze jutro naszego Kraju.

Wł. Głąb
Naczelnik Rejonu O S.P. Śladów
Racławice.

Co myślą i piszą samarytanki?

Doceniając ważność prac Ż. O. S. P. redakcja „Życia Strażackiego” postanowiła utworzyć specjalny dział poświęcony przejawom życia samarytanek p. t. **„Co myślą i piszą samarytanki”?** Przypuszczać należy że wprowadzenie tego działu wpłynie dodatnio na ożywienie pracy drużyn, choćby tylko przez nawiązanie ściślejszego wzajemnego kontaktu.

Pozatem w dziale tym będziemy podawać wszystkie aktualne dla prac Ż. O. S. P. wiadomości, które może pomogą nieco do rozwiązania tych trudności przed jakiemi druchny nieraz stają w terenie.

Zwracamy się więc z apelem do druchen, by śmiało i szczerze zwracały się w formie artykułów czy zapytań z wszystkiemi sprawami i trudnościami jakie napotykają, na łamy „Życia Strażackiego” a wspólnie napewno coś poradzimy. By dzieliły się z nami wszystkiemi przejawami swojego życia, zamierzeniami, projektami, wynikami pracy, podawanemi bądź to w formie opisowej, bądź w sprawozdawczej, wogóle w każdej. By wypisywały się w dziedzinie swoich specjalnych zainteresowań (Sportowych, świetlicowych, gospodarczych i innych) słowem zabierały głos we własnych sprawach.

Samarytanka.

Z uśmiechem na ustach, pogodnem czołem, dumą i radością, z wytkniętym celem, wpatrzona wdal, wzbija się wzwyż! — samarytanka.

Minął przełom wiekowej tradycji gdzie kobieta była zmuszona zajmować się jedynie domem, gdzie obowiązkiem jej był tylko mąż i dzieci, gdzie poza ogniskiem domowem kończyło się już jej istnienie.

Nadszedł czas że w świecie cywilizowanym kobieta stanęła na wysokości swego zadania. A w tym pochodzie kobiet walczącycli o to, by kobieta mogła wykazać w pracy wszystkie swoje wartości, kobieta polska nie została wtyle, szczególnie tam, gdzie trzeba wykazać najbardziej cenne jej walory, gdy chodzi o miłość do ludzi.

Ideę podjętą przez kobietę polską wciela w życie młode pokolenie, wcielamy my — samarytanki.

Kto na odgłos dzwonka staje na stanowisku gotowa do pracy? Kto wśród języków ognistych niesie otuchę i pomoc, ociera łzy nieszczęśliwym? Kto zjawia się z pogodą na twarzy, z uśmiechem na ustach, jak anioł opiekuńczy, gdy morze wody zalewa istnienia ludzkie unosząc dobytek w okropny sposób wśród zamętu i walk żywiołowych? — to samarytanka.

Kto wreszcie wśród strudzonych oddziałów strażackich po ciężkiej pracy, w zimowe wieczory, wśród ciepłej świetlicowej atmosfery, czyta o potędze państwa, lub o naszych bohaterach skrzydlatych? — to samarytanka.

Stała pogoda i uśmiech jaki towarzyszy jej przy spełnianiu obowiązków, które przyjmuje wstępując w szeregi oddziału, będzie jej symbolem i w dalszej pracy, pracy która potrzebuje całych zastępów młodych Polek i która da im zadowolenie.

Bronisława Lechówna
Komendantka oddz. w Jędrzejowie.

Życie Samarytanek w Poraju.

Życie to walka z pożogą ducha, z pożogą wszystkiego co człowiek stworzył wysiłkiem pracy.

W walce zwyciężą ci co idą przez życie złączeni wspólną ideą, ideą pracy ofiarnej.

Do pracy ofiarnej nawołuje nas ten, co stworzył byt niepodległego państwa — woła nas sumienie państwowe zbudzone siłą wiejącą z Belwederu.

Stajemy więc w szeregu, garstka dziewcząt — samarytanek patrzących z wiarą w życie i ludzi, którzy mogą im pomóc.

Garstka szarych pracowniczek!

Mało kto nas widzi, mało kto nas słyszy, lecz jesteśmy zawsze tam gdzie woła nas obowiązek.

W granatowych mundurach idziemy gdzie smutek i nędza... Pożar! — pobudka do czynu.

W granatowych mundurach przesuwają się szeregi w defiladzie, by oddać hołd państwu, w imię którego rozjaśnić chcemy życie ludziom.

A pracować nam ciężko, drużyna nasza nie posiada nic, nawet rzeczy bez których poprostu poradzić sobie nie można—apteczki

Pożar! — Druchna komendantka wsadza do kieszeni kawałek własnego bandaża i jedziemy ratować! rzeczywiście skuteczna pomoc w wypadku!

Zbiórka! — co tam robić na tej zbiórce, trochę suchego wykładu do którego nie ma nawet skąd czerpać materjału.

Gimnastyka! — ręce w górę, w bok, wdół i nic więcej, bo niema żadnych przyrządów gimnastycznych.

Zabawy! — w cóż się bawić? chyba w „kotka i myszkę” bo niema ani jednej gry towarzyskiej.

Jedyne ożywienie jest przy urządzaniu przedstawień, ale pomimo naszych zdolności „artystycznych” nie można ludzi stale zanudzać przedstawieniami, tembardziej, że to nie jedyny cel naszej pracy.

Pozostaje nam pieśń, która w nas krzesze iskierki czynu, w pieśni czujemy się samarytankami, przez pieśń urzeczywistniają się nasze marzenia o pracy ofiarnej. A chęci do pracy dużo, jesteśmy przecież młodym pokoleniem nieodrodnem tych co nam dali Polskę.

Chcemy pracować! Nie chcemy być gorszemi od naszych poprzedniczek które przez krew własną dążyły do celu. Bronić się musimy przed załamaniami w życiu, które płyną z gorzkich rozczarowań i bronić się będziemy.

Jesteśmy samarytankami więc i hartu nam wystarczy!

J. Kuźnikówna
Komendantka ŻOSP. w Poraju
pow. Zawierciański.

Druchnom moim — słowa szczere.

Zaczynamy nowy rok pracy, pracy która musi być intensywną i dać wyniki w postaci dokonania zamierzonych prac oraz zadowolenie jakie się czuje po dobrze spełnionym obowiązku.

Powiedzmy sobie jasno — trzeba się zabrać na serjo do roboty.

W swoim pierwszym objeździe oddziałów podczas którego zapoznałam się z druchnami, wyczułam pewną apatję i zniechęcenie niejednokrotnie motywowane trudnościami. Musimy się otrząsnąć, musimy sobie powiedzieć, że trudności będą zawsze i tem większa wartość samarytanki im więcej i dzielniej pokonać ich potrafi. A że samarytanki potrafią się

z nimi uporać przekonałam się o tem w terenie, tylko czasem zamało wierzą we własne siły, nie zdają sobie sprawy z własnych możliwości.

A zdziałać mogą bardzo dużo, szczególnie wtedy kiedy występują w myśl tej wspólnej wielkiej naszej idei, która, jak niejednokrotnie stwierdziłam z radością druchnom naszym przyświeca i w dużej mierze ona właśnie pomaga trwać nawet wśród ciężkich warunków.

Nie wolno nam się roztkliwiać nad własnemi trudnościami i niepowodzeniami, gdyż energja nasza może być potrzebna innym bardziej nieszczęśliwym. My możemy pocieszyć się jednem, że nic nie daje tyle radości i zadowolenia człowiekowi, jak to co zdobyte lub dokonane w wielkim trudzie.

Nie sztuka pracować, gdy wszystko sprzyja, gdy silna ręka pomaga i osłania, ale samej twardą pracą zdobywać i nie ugiąć się wśród własnych niepowodzeń czy trudności mieć zawsze dla innych potrzebujących tego, pogodną twarz i uśmiechnięte usta, to samarytanki moc prawdziwa.

Z. Szkocna
Ref Ż. O. S. P.

KOMUNIKAT.

Pamiętać należy,

że wszystkie druchny komendantki i zastępczynie winny przybyć na odprawę. Odprawy odbędą się w następujących terminach: **I. w Pińczowie,** dnia 12 maja o godz. 10 tej w świetlicy Związku Strzeleckiego dla powiatów: pińczowskiego i stopnickiego **II. w Będzinie,** dnia 19 go maja, godz. 10-ta w Sejmiku dla powiatów: będzińskiego, częstochowskiego, olkuskiego i zawierckiego. **III. w Kielcach,** dnia 26 maja w O. S. P. dla powiatów: koneckiego, kieleckiego, opoczyńskiego i włoszczowskiego. **IV. w Radomiu,** dnia 30 maja godz. 10 w O. S. P. dla powiatów: kozienickiego i radomskiego. **V. w Ostrowcu,** dnia 2 czerwca godz. 10 w O. S. P. dla powiatów: opatowskiego, iłżeckiego, i sandomierskiego. **VI. w Miechowie,** godz. 10 w świetlicy Zw. Strzel. dla powiatów: jędrzejowskiego i miechowskiego,

że do dnia 10 kwietnia winny być przesłane do Oddz. Powiat. sprawozdania z działalności Ż. O. S. P. za I-szy kwartał 1935 r., które druchny komendantki nie wysłały jeszcze sprawozdań winny to niezwłocznie uczynić. Jeżeli nie mają odpowiednich druków winny je sobie same sporządzić w/g następującego wzoru:

Związek Straży Pożarnych

Województwo...

Powiat ....

O. S. P. w...

SPRAWOZDANIE

za kwartał .... 193 r.

z pracy Ż. O. S. P.

L. p	IMIĘ i NAZWISKO Komendantki i członkiń oddziału	Funkcja	Data i miejsce zbiórek	Ilość zbiórek programow.	Ilość zbiórek nadprogramowych	Frekwencja	Materjał przerobiony		Uwagi
							Wykłady	Ćwiczenia	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

Naczelnik Straży **Prezes Straży**

Z działalności Okręgu Wojewódzkiego

Posiedzenie Rady Okręgu.

W dniu 28 kwietnia r. b. (niedziela) o godz. 10-tej w pierwszym, a 11-tej w drugim terminie w Sali Klubu Urzędników Państwowych w Kielcach (Gmach Województwa) odbędzie się posiedzenie Rady Okręgu Wojewódzkiego z następującym porządkiem obrad:

1) zatwierdzenie protokułu,
2) „ wytycznych (planu) działalności na rok 1935-36,
3) zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1935 36,
4) omówienie spraw 10-lecia Okręgu Kieleckiego,
5) „ zawodów wojewódzkich,
6) wnioski.

Wnioski na Radę winny być nadesłane do Okręgu w terminie do dnia 20 kwietnia 1935 r.

Odnośne zawiadomienia wraz z materjałem zostały przesłane imiennie delegatom na Radę według listy ustalonej przez Zarząd Okręgu, zgodnie z § 37 statutu Związku Straży Pożarnych R. P.

Posiedzenie Zarządu Okręgu.

W dniu 29 marca rb., w lokalu własnym w Kielcach, pod przewodnictwem wiceprezesa D-ha starosty F. Tarnogórskiego, odbyło się posiedzenie Zarządu Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego, na

którem po zatwierdzeniu protokułu, sprawozdań skarbnika i inspektora rozpatrzono cały szereg spraw organizacyjnych. W ważniejszych sprawach postanowiono przedłożyć Radzie plan działalności na rok 1935 36 w brzmieniu jak podajemy na wstępie niniejszego „Życia Strażackiego" oraz preliminarz budżetowy na rok 1935 36 do zatwierdzenia. **Wydatki** w preliminarzu stanowią w dziale I organizacyjno-administracyjnym kwotę zł. 32.385,69, w dziale II inspekcyjno-wyszkoleniowym zł. 11.990, dziale III technicznym zł. 500, IV spłata zobowiązań zł. 446 45 i dziale V różne zł. 3 550. **Razem** sumę zł. 48 872,14. **Dochody** stanowią w dziale I opłaty Związkowe i wpisowe zł. 16 705,50, II — zasiłki zł. 20 703, III — imprezy zł. 501, IV — należności zł. 9.232,64 i dziale V różne zł. 1 730. **Razem** złotych 48 872,14.

W budżecie tym przewidziano nową pozycję na utrzymanie zastępcy inspektora w wysokości zł 5.700 rocznie plus świadczenia socjalne zł. 470. W dalszych obradach zastanowiono się nad systemem prowadzenia rachunkowości Okręgu, postanawiając zastosować pewne uproszczenia buchalteryjne oraz usystematyzować księgowość w oddziałach powiatach. W tym celu powołano komisję w osobach D w wiceprezesa Tarnogórskiego, skarbnika Hempla i insp. Plebanka. Posiedzenie Rady, zgodnie z wyznaczonym terminem przez Prezesa Rady D ha Wojewodę d ra W. Dziadosza, postanowiono zwołać na dzień 28 kwietnia z porządkiem obrad jak podano wyżej. W sprawie uroczystości 10-cio lecia Okręgu, z braku na ten cel funduszów, postanowiono zaniechać dalszych przygotowań i odnieść się do Rady Okręgu o uchylenie uchwały poprzedniej z ewentualnem odłożeniem uroczystości do lepszych czasów. Na prośbę zbiorową naczelników rejonowych z oddziału Sandomierskiego obniżono prenumeratę „Życia Strażackiego" do wysokości jednego złotego rocznie dla wszystkich czynnych naczelników rejonów Okręgu Kieleckiego. Po załatwieniu bieżących spraw i korespondencji przyznano wysłużonym członkom znaki za wysługę lat, które podajemy na innem miejscu

Konferencja Kolejowa.

Z inicjatywy Kieleckiego Okręgu w dniu 5 kwietnia rb. w gmachu Dyrekcji P.KP. w Radomiu odbyła się konferencja w sprawie przeszkolenia kolejowych straży pożarnych w roku 1935. W Konferencji tej wzięli udział przedstawiciele kolei pp. inżynier J Tuliszkowski — delegat Ministerstwa Komunikacji, inżynier E. Burczyński przedstawiciel Dyrekcji Radom, A. Frąckiewicz — referent pożarnictwa Dyrekcji Radom oraz przedstawiciele zainteresowanych Okręgów Związku Straży Pożarnych — inspektorzy D-wie: J. Łuczyński z Lublina, J. Trzeszewski z Łucka, M Kula z Łodzi, Cz. Zygnerski z Brześcia i J. Plebanek z Kielc.

Po odczytaniu protokułu z zeszłorocznej konferencji D-h inspektor Plebanek w szczegółach scharakteryzował wynik zeszłorocznego przeszkolenia, wskazując na braki i niedociągnięcia wyszkoleniowe. W dyskusji postanowiono zaradzić częstemu przenoszeniu członków straży bez koniecznej na to potrzeby oraz możliwie oszczędzać tychże przy redukcjach o ile naprawdę mają straże kolejowe stanąć na wysokości swojego zadania. Zwrócono również uwagę na konieczności doszkolenia wszystkich bez wyjątku dowódców w zakresie III stopnia. W tym celu zostaną zorganizowane odpowiednie kursy III stopnia — uzupełniający w czasie od 22 do 25 maja rb. w Lublinie pod kierunkiem insp. J. Łuczyńskiego i podstawowy w czasie od 12 do 29 maja w Radomiu pod kierunkiem insp. J. Plebanka. Wykładowców, pomoce naukowe i lokale dostarczą zainteresowane Okręgi Związku. Częścią gospodarczą i zakwaterowaniem zajmie się Dyrekcja P.K.P.

W dalszym ciągu omówiono same usprawnienie straży kolejowych, postanawiając rozpoczęte w roku zeszłym kursy I stopnia zakończyć egzaminami oraz kontynuować dalsze szkolenie w zakresie ćwiczeń bojowych i zadań taktycznych na objektach kolejowych. Zasadniczo wyszkolenie ma być przeprowadzene przez własnych dowódców kolejowych przy udziale upoważnionych instruktorów Związku Str. Poż., którzy mają poświęcić na prace instrukcyjno-wyszkoleniowe 8 godzin rocznie.

Ustalono jednocześnie taktykę współpracy Związku ze strażami kolejowemi, wyrażając zgodę na wspólne wystąpienia we wszystkich przejawach życia strażackiego z warunkiem zawiadamiania o tem zainteresowaną Dyrekcję P.K.P.

Straże kolejowe więc, dla ściślejszego zespolenia prac pożarniczych, będą zapraszane przez Oddziały i Okręgi Związku na odprawy, konferencje, zjazdy, zawody itp.

Sprawę oddzielnych zawodów kolejowych odłożono do czasu odpowiedniego przygotowania straży kolejowych. Pozatem omówiono cały szereg spraw innych w zakresie wyszkolenia i usprawnienia oraz bezpieczeństwa objektów kolejowych.

Obecni na konferencji inspektorzy, podejmując się przeprowadzenia ustalonych na konferencji czynności wyszkoleniowych, zwrócili uwagę na brak warunków do zrealizowania tych zamierzeń, jak brak biletów kolejowych oraz funduszów własnych. Po ożywionej dyskusji postanowiono wystąpić do czynników decydujących o ułatwienie ze strony Dyrekcji P.K.P. wszystkim upoważnionym do szkolenia członkom K.T. przejazdu od miejsca ich siedzib do miejsca wyznaczonych im straży kolejowych, o ile dana straż kolejowa nie jest w siedzibie urzędowania instruktora. W tej sprawie Okręgi oczekują pomocy i decyzji ze strony zainteresowanych władz kolejowych.

Inne prace.

Komisja Egzaminacyjna Okręgu Wojew. w osobach d-w: insp. J. Plebanka, st. instr. H. Kurcwega i instr. J. Pieńkowskiego w dniach 23 i 24 marca rb. przeprowadziła egzamin kwalifikacyjny III stopnia dla oficerów straży Oddziału Powiatowego w Radomiu.

Wynik egzaminów naogół dostateczny, z czego 37 oficerów zakwalifikowano w III stopniu i 47 oficerów w II stopniu. Zainteresowanie egzaminami bardzo duże.

Wykłady o służbie przeciwpożarowej w Pionkach. W dniu 8 marca rb. inspektor wojewódzki przeprowadził wykład informacyjny o służbie przeciwpożarowej dla pracowników Państwowej Wytwórni w Pionkach, jako kandydatów na instruktorów OPLG.

Inspekcje. Okręg Wojewódzki przez inspektora dokonał w marcu inspekcyj Oddziałów w Końskich, Kozienicach i O.S.P. w Kielcach oraz referentka wo-

jewódzka w marcu i kwietniu objechała wszystkie oddziały samarytańsko-pożarnicze powiatów: Będzin, Częstochowa, Busko, Jędrzejów, Kielce, Końskie, Kozienice, Miechów, Olkusz, Opoczno, Pińczów, Radom, Wierzbnik, Włoszczowa i Zawiercie. W drugiej połowie kwietnia referentka wojewódzka dokona inspekcji Oddziałów żeńskich w powiatach opatowskim i sandomierskim.

Z ŻYCIA STRAŻY.

Z działalności Oddziałów Powiatowych i O. S. P.

ODDZIAŁ CZĘSTOCHOWSKI.

Kurs II stopnia.

W dniach 11 — 16 lutego r.b. w Krzepicach Oddział przeprowadził kurs II stopnia pod kierownictwem st. instr. St. Szwaji, w którym z wynikiem dodatnim wzięło udział 20 oficerów.

Imieniny Marszałka

W dniu 17 marca r.b. staraniem Obywatelskiego Komitetu, powstałego z inicjatywy Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Blachowni, gminy Dźbów urządzona została uroczysta Akademja ku czci Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Od godziny 16-ej, do pięknie udekorowanej sali Straży Pożarnej w Blachowni, zaczęły napływać tłumy miejscowego i okolicznego społeczeństwa, oraz istniejące organizacje, jak Straż Pożarna, Zw. Rezerwistów, przedstawiciele Zarządu Gminy, Policji, Dyrekcji, Huty Blachownia i inni.

Akademja była wyznaczona na godzinę 17, lecz na długo przed tym terminem olbrzymia sala strażacka została tak szczelnie zapełniona, że przybyli później musieli z konieczności stać na dworze. Aby jednak umożliwić uczestnictwo w Akademji, otwarto szeroko drzwi sali, przy których zgrupowała się pokaźna ilość spóźnionych.

Odegrana pobudka przez orkiestrę, daję znać, że Akademja otwarta i uroczystość rozpoczyna się. Podnosi się zasłona — ze sceny patrzą na zebranych z pod krzaczastych brew portretu dobre, myślące oczy Dostojnego Solenizanta. Portret tonie w powodzi zieleni, girland i chorągiewek o barwach narodowych.

Akademję zagaja przewodniczący Komitetu Obywatelskiego p. St. Sosnicki, witając zebranych, a zarazem odczytuje program Akademji.

Po zagajeniu następuje referat p. S. Paska p.t. Rola Józefa Piłsudskiego w życiu Polski. Na cześć Dostojnego Solenizanta mówca wznosi okrzyk, który zostaje powtórzony przez zebranych i kończy się odegraniem Pierwszej Brygady.

Następuje najmilsza część Akademji. Młodociani z Przedszkola, milusćy w swych prostych wierszykach, dziecinną gwarą składają życzenia Solenizantowi. Entuzjazm wywołuje wierszyk małego 4 letniego berbecia, który szepleniąc przyznaje się, że... „Ja mam dopiero ctery latka, do skoły jesce nie chodzę i ja znam Dziadka". pokazując pulchnym paluszkiem na uśmiechniętą twarz Marszałka na portreciku. Berbeć musi powtarzać wierszyk powyższy na ogólne życzenie obecnych, którzy nie szczędząc rąk hucznie oklaskują malca.

Następują dalsze produkcje dzieci przedszkola: śpiewy, wierszyki, tańce i t.p.

W narodowych strojach malcy z przejęciem wywiązują się doskonale z zadania za co otrzymują brawa. Produkcje dzieci przedszkola przeplatane są produkcjami orkiestry Straży Pożarnej z Blachowni, która dobrze odegrała kilka utworów. Wiązankę pieśni ludowych i legjonowych, orkiestra musiała bisować na ogólne żądanie publiczności.

Następuje referat p. K. Dłubaka, który okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej kończy swe przemówienie. Orkiestra gra hymn Narodowy.

Akademja zakończona — Przewodniczący dziękuje wszystkim zebranym a jednocześnie oznajmia, że za chwilę wyruszy pochód do płonącego ogniska. W tym czasie przybyłe organizację ustawiają się już do pochodu. Całość pochodu prowadzi Naczelnik Straży dh Bilski, następnie ustawia się orkiestra z pochodniami, Straż Pożarna, Związek Rezerwistów, Komitet Obywatelski, publiczność. Przy dźwiękach marszów granych z werwą — pochód idzie przez Blachownię, podąża do Ostrów i kieruje się na wzgórze do płonącego ogniska, gdzie pada komenda, „Baczność" „na lewo patrz", a orkiestra w tym czasie gra Pierwszą Brygadę. Poczem wzniesionym okrzykiem na cześć Marszałka kończy się uroczystość przy ognisku.

Całość miała nadzwyczaj podniosły, radosny, a zarazem poważny charakter spontanicznej manifestacji na cześć Wodza Narodu.

Naczelnik Straży
W. Bilski.

ODDZIAŁ JĘDRZEJOWSKI

Posiedzenie Rady Powiatowej.

W dniu 17 marca o godzinie 11 rano w Jędrzejowie zaroiło się od mundurów strażackich. Tylu Oficerów jak Jędrzejów Jędrzejowem naraz jeszcze nie było nigdy.

72 Prezesów, 13 Naczelników Rejonów, 72 Naczelników Straży oraz 115 skarbników i Sekretarzy Straży z terenu całego powiatu przeważnie umundurowanych przybyło na Radę i Odprawę.

Posiedzenie Rady Powiatowej zagaił Dh Prezes Rady Jan Zaufall przedstawiając obecnych nowemu Staroście Powiatowemu p. Mateuszowi Korniakowi.

P. Starosta Korniak w krótkiem przemówieniu podkreślił, że już pracował, jako czynny członek i jako Prezes Rady Powiatowej na terenie innego województwa i zawsze będzie pamiętał, jak wielkie zasługi względem Państwa i Społeczeństwa ma Pożarnictwo, dlatego wszelkie prace Oddziału Powiatowego będzie popierał, jako dążące do spotęgowania Polski Mocarstwowej.

Po omówieniu porządku dziennego Rada przez aklamację udzieliła absolutorjum Zarządowi Oddziału Powiatowego wyrażając specjalne podziękowanie za

wybitną pracę Druhowi Prezesowi Zarządu Juljanowi Osterczemu oraz Instruktorowi Stefanowi Meyerowi.

Uchwalono plan działalności oraz preliminarz budżetowy według projektu zgłoszonego przez Zarząd Oddziału Powiatowego na rok 1935—36.

Druh Jan Zaufall wobec przeniesienia Go na stanowisko Starosty na teren innego powiatu zrzekł się stanowiska Prezesa Rady, na skutek czego przez aklamację, wybrano Starostę M. Korniaka. Po wylosowaniu 2 członków Zarządu przeprowadzono wybory, które dały w wyniku nast. skład Zarządu Oddziału Powiatowego: Prezes Zarządu Juljan Osterczy, Instruktor Stefan Meyer, członkowie Zarządu: Jakób Gurdak, Jakób Szelest, Franciszek Muster, Jan Jaszczykowski, Jakób Krzystek i Antoni Frydel. Referentem Wych. Obywat. pozostał Dh Antoni Zakrzewski.

Do Komisji Rewizyjnej powołano powtórnie Druhów Czesława Banasia, Franciszka Ordysińskiego, Wacława Otawskiego oraz na zast. Ludwika Taracha i Jana Gąsiora.

W czasie posiedzenia Dh Prezes Rady wręczył Bronzowy Medal Zasługi Druhowi Ludwikowi Tarachowi Prezesowi O.S.P. Oksa oraz Listy Pochwalne Druhom: Jakubowi Gurdakowi V.-Prezesowi O.S.P. Jędrzejów i Franciszkowi Dąbrowskiemu Sekretarzowi Zarządu O.S.P. Miąsowa.

Po zakończeniu porządku dziennego Prezes Rady Jan Zaufall w dłuższem przemówieniu dziękował wszystkim za duży wysiłek, jaki działacze strażaccy włożyli w swą pracę w latach, gdy był On Włodarzem całego powiatu, podkreślając, że zawsze będzie pamiętał ten powiat dzięki miłej współpracy Władz Państwowych z Władzami Korporacyjnemi.

W odpowiedzi zabrał głos Dh Prezes Zarządu Juljan Osterczy, który omówił pracę Dha J. Zaufalla w czasie Jego pięcioletniego pobytu w Jędrzejowie na stanowisku Starosty. Dh Jan Zaufall na początku, jako Prezes Rady, potem jako Prezes Rady Powiat. włożył b. wiele pracy i zapału w naszą korporację. Dzięki niemu wiele Straży zdobyło tak upragniony sprzęt oraz Remizy i t. p. swem zainteresowaniem i zapałem w pracy strażackiej zdołał zaskarbić sobie nieprzemijającą sympatję wśród licznej rodziny strażackiej powiatu.

Posiedzenie zostało zakończone wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz Marszałka.

Po posiedzeniu Prezesi nieumundurowani w szyku luźnym zaś Oficerowie umundurowani udali się oddziałem zwartym do gimnazjum, gdzie odbyła się wspólna fotografja. *Sm.*

Odprawa Prezesów, Naczelników, Sekretarzy oraz Skarbników O.S.P.

W dniu 17 marca b. r. po posiedzeniu Rady Powiatowej odbyła się dwugodzinna odprawa dla członków Zarządów OSP. W odprawie wzięło udział 282 delegatów.

Instruktor powiatowy omówił dokładnie sposób przeprowadzenia rejestracji Straży oraz przyjęcia nowego statutu, sposób opracowania preliminarza budżetowego i planu działalności na rok 1935—36, konieczność nadsyłania sprawozdań z działalności Zarządów i Naczelników Straży oraz konieczność terminowego załatwiania wszelkich zarządzeń Władz korporacyjnych.

Przedyskutowano konieczność prowadzenia we wszystkich Strażach wzorowej księgowości oraz sposób prowadzenia kancelarji i kasy Straży, konieczność prowadzenia kursów I-go stopnia w OSP.

Duży nacisk był nałożony na przeprowadzenie Walnych Zgromadzeń w Strażach oraz wybory odpowiednich ludzi do Zarządów oraz na Naczelników.

Na zakończenie Odprawy zebrani postanowili wystosować do Marszałka Piłsudskiego Adres Hołdowniczy oraz przeprowadzić na terenie swych osad jaknajuroczystsze obchody celem uczczenia tak pamietnego i uroczystego dnia jakim jest dzień Imienin Największego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

O godzinie 18 Druhowie pełni przeświadczenia, że dużo się napracowali lecz i niemało skorzystali, rozjechali się do pieleszy domowych, aby przemyślawszy, to wszystko co na Odprawie usłyszeli wprowadzić w czyny, które dopiero udowodnią wszystkim, iż cały dzień pracowicie spędzony w Jędrzejowie dał dużo korzyści dla racjonalnego i planowego rozwoju pożarnictwa na terenie powiatu.

St.

Obchód 19 marca.

W porozumieniu z innemi organizacjami postanowiono w dniu tym uczcić „Pierwszego Żołnierza Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego“ wieczorem o godzinie 6-tej. Kiedy organizacje, szkoła i ludność cywilna się poschodzili, p. kier. szkoły tut. wyjaśnił poco i w jakim celu zebraliśmy się. Następnie wszyscy zebrani odśpiewali hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”. Potem d-h Marcin Baran wygłosił referat na temat „Życie i czyny p. Marszałka Józefa Piłsudskiego“. W referacie tym wyświetlił i przypomniał zebranym Jego życie na Syberji, walkę o niepodległość, uwięzienie Jego, ujęcie Steru Rządu, budowę „Bramy na Świat“ Gdyni.

Po referacie młodzież odśpiewała wiązankę pieśni Legjonowych na dwa głosy. Dziatwa szkolna odegrała przedstawienie na temat lat młodzieńczych Józefa Piłsudskiego oraz deklamowała dużo wierszy. Potem d-h Antoni Kupis złożył raport przed frontem prezesowi straży. Po raporcie Straż na czele z Zarządem, a za Strażą Młodzież Zjednoczona, młodzież szkolna i obywatele Tura wyruszyli na te miejsca, gdzie P. Marszałek wraz z wywiadowcami czynił obserwacje na Nidę i Pińczów. Miejsca zatrzymania Komendanta Piłsudskiego wskazywał prezes Straży d-h Teofil Wojtasik. Pochód ruszył w dalszym ciągu na to miejsce, gdzie Komendant czynił dalsze obserwacje i z tego miejsca postoju przedstawiciele: Straży, Zjedn. Związku, oraz dziatwy szkolnej wzięli grudkę ziemi na kopiec Marszałka W tym momencie śpiewano Brygadę i strzelano na wiwat. Wzniesiono potem okrzyki na cześć Marszałka i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wygłosił przemówienie druh A. Kupis o pobycie Marszałka w Turze i co mamy czynić, aby nie pozostać w tyle za innymi, aby nie zbaczać z drogi, którą nam wytyczył P. Marszałek, by Polskę utrzymać mocarstwową.

Ze śpiewem na ustach pochód ruszył do szkoły. W szkole znowu zabrał głos druh A. Kupis. Strażacy i młodzież żeńska prowadziła dyskusje na temat potrzeb kulturalnych wsi.

Dzień Imienin Wodza Narodu, święciliśmy przyrzeczeniem czynu.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk „Niech nam jeszcze długo żyje ukochany Marszałek - Dziadek” i odśpiewano Brygadę oraz na nutę roty: Nie pójdziem z brzegów morza precz, nie damy Tczewa, Gdańska, w potrzebie wojny wzniesiem miecz!

Zarząd
O.S.P. Tur - Dolny.

Piękna uroczystość.

Dzień 19 marca Sędziszów obchodził bardzo uroczyście. Po nabożeństwie organizacje i tłumy publiczności zebrały się przed urzędem gminnym, aby oddać hołd Marsz. Polski Józefowi Piłsudskiemu. Pierwszym punktem było przemówienie p. H. Jędrzejewskiego, który scharakteryzował życie i czyny Marszałka Piłsudskiego. W dalszym ciągu dzieci szkolne odśpiewały szereg piosenek i powiedziały kilka ładnych wierszyków, poczem zaczęto przygotowywać się do defilady. W podziw wprawiał publiczność umundurowany Oddział Sam. Pożarn. z Sędziszowa, który dumnie kroczył na czele straży, licznie przybyłych z całej gminy. Kiedy nadeszły na odbierających defiladę i padł energiczny rozkaz „baczność ! „na prawo patrz” posypały się oklaski. Poważne samarytanki nie straciły na fasonie, zato po defiladzie dały ujście radości. „To nasz pierwszy występ, pierwszy krok w pracy społecznej. Jesteśmy dumne, że nam się udał, że zewsząd słychać „dobrze maszeruje to babskie wojsko”. Nie na tem jednak polega nasze istnienie, zobaczycie wy nasi zwolennicy a tak samo i wy — przeciwnicy, jak potrafimy walczyć z naszym wrogiem — pożarem. Musimy pracować, aby się stać pożytecznemi, aby ludzie nie widzieli w nas tylko „babskiego wojska” do defilady, z dumniejszą miną i śmielej staniemy do walki z żywiołem”. Z tem przyrzeczeniem rozeszły się do domów, aby nabrać nowej energji do wystąpienia w akademji dla starszych, lecz już nie jako oddział Sam. - Poż., lecz w połączeniu z sympatykami – jako Koło Dram. - Śpiewacze.

Akademję rozpoczął chór pod batutą p. A. Żechowskiego, refer. wych. obyw. straży, imieninowym polonezem Chopina ze słowami p. I. Urbańskiego, prezesa i założyciela „Koła Dram.-Spiew.”, na cześć Dostojnego Solenizanta, nastepnie tenże p. A. Żechowski w podniosłem przemówieniu, śmiałemi rzutami myśli skreślił postać Marsz. Piłsudskiego, jako wychowawcy narodu.

Sensacją wieczoru była 4-letnia Danusia Lisówna pacholęcym wierszem (słowa p. J. Urbańskiego) w imieniu „najmłodszych” składająca imieninowe życzenia „Dziadziowi”. Po wyjściu z estrady tej „wielkiej osoby” chór odśpiewaniem Pierwszej Brygady stworzył jakby preludjum p. L. Matyi do deklamacji wiersza p. t. „My Pierwsza Brygada” (utwór p. J. Urbańskiego), przyjętego przez słuchaczów gorącym aplauzem. W następnym etapie chór dłuższą wiązanką pieśni z repertuaru ludowego dopełnił nastroju.

Z chwilą podniesienia kurtyny widzowie zostają przeniesieni jakby w inny świat. Sztuka o wysokim poziomie artystycznym, swojem tłem muzycznem i dekoracyjnem oczarowała publiczność, tem bardziej, że był to utwór dobrze znanego publiczności p. J. Urbańskiego, mieszkańca Sędziszowa. Doskonała gra aktorów, a zwłaszcza p. S. Stanka, który dynamiką słowa trzymał słuchaczy w elektrycznem napięciu nerwów zasługuje na pełne uznanie. Allegoryczna postać „Poezji” w sposób naprawdę poetyczny odtworzona przez p. C. Więckównę (kom. ż. o.), jak również „Nemezis Dziejowej” kreowanej przez p. S. Kwaśnikównę pozostaną na długo w pamięci tych, którzy je w ten wieczór oglądali na scenie. Postać „Matki Polki”, w którą p. H. Stankówna włożyła maksimum uczucia i odczucia godna jest szerszej sceny i szerszej publiczności. P. L. Matyja i p. I. Urbański (autor) w rolach „Wieszczów” przerośli siebie. „Radość” (p. Z. Stankówna) i „Zwycięstwo” (p. J. Muszyńska) były naprawdę radością i zwycięstwem sztuki. Reszta grających w sposób godny uznania utrzymała się na ogólnym poziomie. Finał misterjum t. j. wkroczenie strzelców pod wodzą „Komendanta” (p. E. Boryń) był punktem kulminacyjnym nastroju, przyjętym w zakończeniu entuzjastycznemi oklaskami i parokrotnem wywołaniem autora na scenę przez publiczność.

Nastrój na akademji był bardzo uroczysty i podniosły.

Sędziszów powinien być dumny ze swojej młodzieży, która z godnym podziwu artyzmem potrafi się podciągnąć do odpowiedniego poziomu w odpowiedniej chwili. P. Antoniemu Żechowskiemu organizatorowi młodzieży, dyrygentowi chóru, reżyserowi i dekoratorowi sztuki należy się specjalne uznanie i gorące podziękowanie.

Nie można pominąć, jeśli chodzi o gorące podziękowanie i uznanie autora wierszy i sztuki „Rycerze Czynu“, założyciela i prezesa Koła Dramatycznego „Śpiew” p. Ignacego Urbańskiego, który swym wybitnym talentem i bezinteresowną pracą przyczynił się do uświetnienia wieczoru.

St. Więcek
nacz. O. S. P. Sędziszów.

ODDZIAŁ KIELECKI

Z Kursu III-go stopnia w Kielcach.

Staraniem Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Kielcach odbył się w dniach od 3-go do 10-go marca 1935 roku kurs III-go stopnia dla młodszych oficerów straży pożarnych.

Kurs rozpoczął się w niedzielę t. j. 3.III b. r. o godz. 12 ej.

Po złożeniu raportu przez Komendanta kursu D-ha mł. instr. A. Babiarza — otwarcia dokonał druh Prezes Rady — Starosta S. Porembalski powitaniem uczestników kursu.

W przemówieniu swem podkreślił znaczenie i ważność organizacji strażackiej w życiu społecznem Państwa, odnosząc się przytem z apelem do kursistów, by po wysłuchaniu kursu spełnili należycie swój obowiązek w terenie.

W dalszej części przemówienia Druh Prezes stwierdził, że aczkolwiek straże pełnią ciężką i ofiarną służbę to jednak zaszczytną i pożyteczną dla Państwa i, że wysiłek tej pracy jest doceniany przez Rząd, który zaliczył straże do stowarzyszeń wyższej użyteczności.

Skolei przemówił Druh Prezes Zarządu K. Hempel podkreślając zadania i cele zorganizowanego kursu, wyrażając jednocześnie podziękowanie Dyrektorowi Zakładów Wytwórczych Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w Kielcach — J. Rządzkiemu za zezwolenie na pomieszczenie kursu w budynkach fabryki, za korzystanie ze sprzętu pożarniczego miejscowej straży pożarnej oraz terenu do ćwiczeń.

Następnie Druh II gi wiceprezes Zarządu Oddziału E. Reguła w imieniu całego strażactwa powiatu kieleckiego w wigilję imienin złożył Druhowi Prezesowi K. Hemplowi serdeczne życzenia, poczem nastąpił wspólny obiad.

Kurs był skoszarowany.

Zajęcia rozpoczynano pobudką o godz. 6-ej rano. Po modlitwie, półgodzinnej gimnastyce, śniadaniu i porannym raporcie, udawaliśmy się na plac ćwiczeń, gdzie D-h instr. A. Babiarz przeprowadzał ćwiczenia praktyczne do godz. 12-ej.

Nadmieniam, że po ćwiczeniach z wszelkiemi przyrządami pożarniczemi, smacznie się obiad zjadało i te „biedne muzykalne kiszki" napełnione zostawały gorącą i smaczną strawą.

Po obiedzie było 2 godziny przerwy, urozmaiconej śpiewem, radjem, zwiedzaniem zakładów (fabrykacja mydła, octu, tartak, fabrykacja świec) i różnego rodzaju dowcipami, których naprawdę nie brakowało, np. jeden z kursistów identycznie odtwarzał szczekanie psa i niejednego nabawił strachu (nawet jednego z Druhów wykładowców).

Po obiedzie t. j. od godz. 2-ej do 7-ej wieczorem odbywały się wykłady, trochę może zadługo, ale nie szkodzi, bo niejednemu przyśniła się narzeczona, lub jakiś inny przyjemny sen.

Ale, że nasi kursiści to chłopy, jak się to mówi „do tańca i do różańca" to nawet w tak miłym śnie ruszali ołówkami i skrupulatnie notowali wykłady w rezultacie czego na 34 kursistów 1 otrzymał wynik celujący, 10 wynik dobry i 23 wynik dostateczny.

Nadmieniam, że egzamin wypadł dobrze nietylko dzięki pilności kursistów, ale i dzięki wytrwałej i niestrudzonej pracy wykładowców, którzy poświęcali swój czas i pracę dla nas, starając się, by kursiści wynieśli jak najwięcej zasobów wiedzy, tak teoretycznej, jak i praktycznej.

Ponieważ byłem jednym z tych szczęśliwców, którzy słuchali kursu, więc miałem możność poznania ludzi, których cechuje punktualność, pilność, ofiarność i ogromna pracowitość.

Mam tu na myśli Druhów: inspektora J. Plebanka, instr. woj. H. Milbrandta, instr. S. Drozdowskiego, II-go wiceprezesa E. Regułę, nacz. VI-go rejonu G. Fiedlera oraz komendanta kursu mł. instr. A. Babiarza.

Druhowie ci starali się o dobre wyszkolenie kursistów, żądając wzamian, abyśmy wiadomości nabyte na kursie realizowali w terenie, co mówiąc nawiasem jest również naszym obowiązkiem.

Zakończenie kursu nastąpiło w dniu 9.III t. j. w sobotę o godz. 8-ej wieczorem.

Po odebraniu raportu Druh Inspektor w przemówieniu swem wyraził zadowolenie z wyników pracy na kursie życząc jednocześnie powodzenia kursistom w pracy organizacyjnej

Kurs zakończył się wspólną kolacją, którą zaszczycili swoją obecnością Druhowie: wykładowcy, II-gi wiceprezes Zarządu E. Reguła, skarbnik oddziału S. Kudliński, Dyrektor Zakładów „Społem" J. Rządzki oraz naczelnik miejscowej straży S. Wsułek i gospodarz A. Gacia.

Podczas kolacji Druh Reguła wygłosił przemówienie na temat znaczenia straży w życiu społecznem.

Przemówienie zakończył podziękowaniem przedstawicielom Zakładów za gościnę.

Następnie przemówił Druh A. Gacia, porównując pracę strażacką do pracy spółdzielczej, gdyż obie te prace mają wiele wspólnych cech.

Po odśpiewaniu kilku piosenek strażackich i wzajemnem pożegnaniu kurs został zakończony.

ODDZIAŁ MIECHOWSKI.

Egzamin Kwalifikacyjny III stopnia wyszkolenia.

Dnia 8 marca r. b. w Słomnikach odbył się Egzamin Kwalifikacyjny III stopnia dla oficerów. Komisję Egzaminacyjną stanowili Druhowie: H. Kurzwerg — str. instr., H. Milbrantd — instr. i S. Makowiecki — istruktor Powiatowy. Zarząd Oddziału Powiatowego reprezentował Druh Wł. Sarnowicz — I v-prezes Oddziału Powiatowego. Na egzamin przybyło 38 druhów. W murach szkoły powszechnej w jednej z sal odbył się egzamin. Zawdzięczając współpracy p. J. Kuta — Kierownika szkoły i miejscowego nauczycielstwa — strażactwo ochotnicze znalazło opiekę i ciepłą, ogrzaną salę.

Egzamin III stopnia złożyło 38 druhów, a tym samym uzyskało stopień młodszego oficera w zakresie III stopnia wyszkolenia.

Po egzaminie odbył się pokaz, który opracował Druh Sarnowicz z p. Kutem — Kierownikiem Szkoły. Zadanie było — wyratować z 7-miu klas dziatwę szkolną. Budynek 3-ch piętrowy. Płonie cały dach. Akcja na zewnątrz jeszcze nie rozpoczęła się. Przybyła pierwsza sekcja, która cała została sekcją ratowniczą.

Sekcją dowodził druh E. Konieczny, zastępca Naczelnika z O.S.P. Maków — w skład sekcji wchodzili druhowie oficerowie przybyli na egzamin.

Po otrzymaniu bojowego założenia, dowódca sekcji wydał opaski, objaśnił zadanie, dokonał przydziału strażaków na poszczególne piętra i klasy. Zawiadomiono p. Kierownika szkoły. Spiesząc po korytarzach, przebiegają panowie nauczyciele, co chwila otwierają się drzwi klasy, gdzie idzie lekcja, kilka słów do kierownika klasy i cała klasa szybko opuszcza piętro, biegiem zlatując na dół. Strażacy pilnują porządku. Zaczęto ratować klasy położone na najwyższym piętrze. Cała akcja ratownicza trwała 5 m. 53 sek. — 370 dzieci. Dopiero, gdy wszystkie dzieci były już na dworze poza szkołą p. Kierownik wytłumaczył im nagłe przerwanie lekcji, a my strażacy stwierdziliśmy, że przy obmyślanej i dobrze wykonanej akcji można to ciężkie zadanie wykonać w tak krótkim czasie. Całą akcją kierował druh Instruktor Powiatowy — S. Makowiecki, a pozostali Druhowie byli świadkami wspaniałej akcji.

Po egzaminie Kwalifikacyjnym w Słomnikach Komisja Egzaminacyjna udała się do Proszowic, gdzie w dniu 9.III-1935 r, zawdzięczając uprzejmości W. Pelca — Kierownika szkoły w Proszowicach odbył się egzamin Kwalifikacyjny III stopnia wyszkolenia. Do egzaminu stanęło 33 druhów z nich 25 zdało III stopień, 7 druhów II stopień i 1 druh I stopień.

Ten stan można sobie tem tłumaczyć, iż w tym zakątku powiatu nie było dawno już żadnych Kursów Oficerskich. *S.P.M.*

Inspekcja Oddziałów Żeńskich Samarytańskich.

W dniach 14 i 13 marca rb. Druchna Z. Szkocna Instruktorka Wojewódzka Oddziałów Żeńskich Samarytańskich przeprowadziła inspekcję 4-ch oddziałów

Żeńskich Samarytańskich w Makowie, Witowicach, Kamienicy i Czechach.

Pobyt Druchny Instruktorki dodał nowego bodźca dla życia Oddziałów Żeńskich Samarytańskich.

S.P.M.

Miechów w dniu 19 marca 1935 roku.

Dzień 19 marca był szczególnie obchodzony przez Ochotnicze Strażactwo w Miechowie. Z przybyłych Ochotniczych Straży Pożarnych zostało sformowane 6 kompanji po 50 druhów, bo przedtem każda Straż stanowiła samodzielny Oddział. Pięć kompanji stanowiło jednolitą umundurowaną masę strażac ą, szósta kompanja to delegaci i Członkowie Zarządów, jednakowoż w mundurach strażackich, tylko długich spodniach. Za kompanjami posuwał się wóz rekwizytowy O.S.P. Bukowska-Wola, zaprzągnięty w czwórkę siwków — jak smoków. Należy podkreślić, że wóz ten został zrobiony przez straż na podstawie planów komisji Technicznej Związku Straży Pożarnych R.P. w Warszawie i stanowi chlubę rejonu.

Poza przybyłymi strażami w umundurowaniu strażackim, druh Piotr Marzec N.R.V. z OSP. Chodów przyprowadził 38 konnych Krakusów - Strażaków. Wszyscy z lancami — świecą się szerokie pasy nabijane, powiewają pawie piórka przy czapkach, bije od nich cała tęcza kolorów.

I znajome twarze Druhów, Naczelników, Oficerów Straży i strażaków — przebranych w ubiór kosynierów jakieś inne — może im dobrze, lecz żal tego prostego munduru strażackiego i zazdroszczą kompanjom strażackim.

O godzinie 9,15 pan Starosta L. Piątkowski przyjął raport od Komendanta Zjazdu Druha P. Spiechowicza i pozostałych organizacyj, poczem udano się do miejscowego kościoła na nabożeństwo, celebrowane przez ks. Dziekana Br. Piaseckiego.

Po nabożeństwie na rynku, pięknie przybranym i udekorowanym ze specjalnej mównicy wygłosił przemówienie p. Fr. Łapka Dyrektor Państwowego Gimnazjum, wznosząc okrzyk na cześć I Marszałka Polski Józefa Piłsndskiego Długo brzmiały okrzyki, a orkiestra odegrała hymn Narodowy.

Zaczęto szykować się do defilady. Komp. Zw. Strzeleckiego, hufiec szkolny, Gimnazjum Państwowe, szkoły powszechne i wreszcie pokazuje się kolunma ochotniczych Straży Pożarnych. Idą wyrównane, pokryte, wybijające w takt orkiestry szeregi strażackie, jak jeden dobrani wzrostem i umundurowaniem, dziarscy i podstawni.

Widać uśmiech pana Starosty i jego świty, zadowoleni są — że Druhowie ładnie wyglądają i reprezentują się dzielnie. Po ostatniej kompanji nadjeżdża wóz rekwizytowy z narzędziami i obsadą jednej sekcji, zaprzągnięty w czwórkę siwych koni.

Orkiestra gra skocznie. Ukazuje się banderja Krakusów-Strażaków. Barwni, dumni ze swych ubiorów na pięknych koniach defilują przed trybuną. Słychać oklaski.

Tak zakończyła się uroczystość 19 marca 1935 r. w Miechowie. *S.P.M.*

Konferencja przedstawicieli strażactwa.

W dniu 17.III-1935 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Powiatowego, na którym szczegółowo omówiono którym strażom wydać Wzorowy Statut. Po Zarządzie Powiatowym odbyła się Konferencja Powiatowa, na którą przybyli wszyscy Naczelnicy Rejonów i wybitni działacze strażactwa Ochotniczego. Konferencję zagaił Druh L. Piątkowski Prezes Oddziału Powiatowego i Starosta Powiatowy, który w swem przemówieniu określił nowe zadania Ochotniczego Strażactwa w związku z Ustawą Przeciwpożarową i wprowadzeniem wzorowego Statutu. Poczem Instruktor Powiatowy wyjaśnił w jaki sposób straże wypełnią cały szereg czynności przy formalnym zgłoszeniu do rejestracji i wydał statuty dla Komisarzy rejestracyjnych, którzy dopilnują samego sposobu załatwienia przez straże formalności. Postanowiono, że straże przeszlą do Oddziału Powiatowego wypełnione Statuty do dnia 10 kwietnia 1935 r.

S.P.M.

ODDZIAŁ OLKUSKI.

Z życia P. S. P. fabryk „Wolbrom" i „Ideal" w Wolbromiu.

Z inicjatywy zawiązanego komitetu, uroczystość Imienin I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obchodzono p/g następującego programu:

Dnia 17 marca b. r. (niedziela) w sali fabrycznej odbyła się akademja szkolna dla młodzieży, na którą złożyło się co następuje: przemówienie p. B. Minnickiego, deklamacje i śpiewy dziatwy ze szkoły fabrycznej, wyświetlenie przezroczy i okolicznościowe wyjaśnienia kier. szkoły fabr. p. Wolffa. Uroczysta akademja odbyła się przy udziale orkiestry P. S. P.

Dnia 18 marca b. r. (poniedziałek) o godz. 19 orkiestra P. S. P. wraz z drużyną wymaszerowały przed udekorowany budynek administr. gdzie pod imponującym w wykonaniu i rozmiarach portretem Marszałka Piłsudskiego orkiestra odegrała I. Brygadę i pieśni legjonowe. Na zakończenie uroczystości wzniósł p. Jończyk okrzyk na cześć Solenizanta, który został przez zebranych 3 krotnie powtórzony, poczem odbyła się defilada.

Dnia 19 marca b. r. (wtorek) zwolnieni z pracy przez Dyrekcję fabryk, członkowie orkiestry i drużyny P. S. P. oraz delegacje organizacji istniejących na terenie fabr. wymaszerowały do miasta, celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie.

Dnia 23 marca b. r. (sobota) o godz. 18 odbyła się w sali fabrycznej uroczysta akademja w/g następ. programu Na wstępie orkiestra P. S. P. odegrała I Brygadę a następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił p. B. Minnicki. Na dalszą część programu złożyły się: deklamacja p. B. Kulińskiego, śpiew solowy p. Kowalówny, wiązanka pieśni legjonowych orkiestry P. S. P. sztuka A. Schroedera pod tyt. „Rozkaz" — reż. p. Kulińskiego. Podniosłą uroczystość zakończyła orkiestra P. S. P. odegraniem Hymnu Narodowego. Całkowity dochód (zł 120) przeznaczył Komitet na budowę szybowca.

Uroczystość ku uczczeniu nowej Konstytucji

Dnia 24 marca br. (niedziela) już we wczesnych godzinach doszła nas radosna wiadomość, że Sejm R. P. uchwalił Nową Konstytucję. Pragnąc upamiętnić ten dzień historyczny zarządziliśmy natychmiast dekoracj budynku administr. poczem na godz 9 wyznaczono zbiórkę orkiestry i drużyny P.S.P. po zorganizowaniu której uformował się pochód, który udał się do

miasta na nabożeństwo i celem wzięcia udziału w uroczystościach zainicjowanych przez miasto Wolbrom. Po powrocie z miasta przed budynkiem adm. wygłosił okolicznościowe przemówienie p. Grzędzielski wnosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i twórców Nowej Konstytucji.

ODDZIAŁ OPOCZYŃSKI

Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego w Mniszkowie

Staraniem Komitetu miejscowych organizacyj społecznych, jak Koła B. B. W. R., Ochotniczej Straży Pożarnej, Kółka Rolniczego, Koła Gospodyń Wiejskich, Kół Młodzieży Wiejskiej z Mniszkowa i Świeciechowa, oraz grona nauczycielskiego szkoły powszechnej odbyła się w Mniszkowie dnia 19 marca 1935 roku w sali Ochotniczej Straży Pożarnej, uroczysta akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z następującym programem:

1) Słowo wstępne wygłosił p. Antoni Kurzyk, wójt gminy Radoni, 2) Boże coś Polskę, na 3 głosy wykonał chór dzieci szkolnych z Mniszkowa, 3) Życiorys Marszałka Piłsudskiego wygłosił Br. Galicki, ucz. VI kl. szk. powsz. 4) Hymn Narodowy, na 3 głosy wykonał chór dzieci szkolnych, 5) Przemówienie: „Dlaczego dzień Imienin Marszałka Piłsudkiego obchodzimy tak uroczyście", wygłosiła p. Marja Sikorska nauczycielka, 6) Pieśń „O Panie Boże Ojcze nasz" na 2 głosy wykonał chór dzieci szkolnych, 7) Przemówienie wygłosił p inż. Stefan. Roguski, prezes B.B.W. R., 8) Wiązankę pieśni legjonowych na 3 głosy wykonał chór dzieci szkolnych, 9) Przemówienie wygłosiła gosp. Abratkiewiczowa z Koła Gosp. Wiejskich w Mniszkowie. 10) Pieśń: Wojenko, wojenko, na 3 głosy wykonał chór dzieci szkolnych, 11) Deklamacje dzieci szkolnych z Mniszkowa od I do VI klasy, 12) Pieśń: „O mój rozmarynie" na 3 głosy wykonał chór dzieci szkolnych, 13) Przemówienie wygłosił Druh St. Franczak z Ochotn. Straży Poż., Mniszków, 14) Pieśń „Hej idą strzelcy" na 2 głosy wykonał chór dzieci szkolnych, 15) Przemówienie wygłosił gosp Paweł Pasieczyński z Kółka Rolnicz. — Mniszków, 16) Pieśń „O Lisie Kuli" na 2 głosy wykonał chór dzieci szkolnych, 17) Przemówienie wygłosił p. Marjan Nojek w imieniu Kół Młodzieży Wiejskich z Mniszkowa i Świeciechowa, 18) Deklamacje wygłosił p. Czerwik z Koła Młodzieży w Radoni, 19) Pieśń „Pierwszą Brygadę" na 3 głosy wykonał chór dzieci szkolnych z Mniszkowa, na czem zakończono akademję.

Produkcje chóralne na 2 i 3 głosy wykonał chór pod batutą p. Michała Szumejły, kierownika szkoły powszechnej w Mniszkowie i naczelnika Och. Straży Pożaźnej.

Po akademji została odegrana przez Koło Młodzieży Wiejskiej z Świeciechowa sztuczka w jednym akcie p.t. Imieniny Komendanta w polu, którą reżyserował p. Marjan Nojek, Prezes Koła — a charakteryzował p. Szumejło Nacz. Straży.

Należy nadmienić, że uroczystość ta ściągnęła dużo miejscowej, jak i okolicznej ludności, pomimo, że był to dzień powszedni i roboczy, co świadczy o wielkim postępie i zrozumieniu na polu społeczno oświatowem.

Michał Szumejło
Naczelnik O.S.P. w Mniszkowie.

ODDZIAŁ RADOMSKI.

Oficerski Egzamin Kwalifikacyjny w Radomiu

W dniach 23 i 24 III r. b. Komisja Egzaminacyjna Kieleckiego Okręgu Wojew. urzędowała w Radomiu.

I aczkolwiek pesymistyczny trochę spoczątku nastrój poszczególnych członków Komisji co do przybycia większej ilości chętnych do egzaminu sprawił, że Radomskim Władzom powiatowym zaczęły już „ciarki" chodzić po ciele z powodu pustki na sali, jednak i tym razem oficerowie Straży pow. radomskiego udowodnili, że polegać na nich zawsze można i stawili się „tylko w liczbie 84".

Niedziwota też, że oczy Powiatowego Instruktora J. Pieńkowskiego śmiały się do wjeżdżających na dziedziniec Straży ze wszystkich stron podwód z umundurowanemi korporantami a „najcieższy" członek komisji zaczął nawet mruczeć coś pod nosem o „zatkaniu", „masówce" i innych rzeczach zupełnie nieznanych wśród oficerów pow. radomskiego.

I dwa dni pracy Komisji dały obfity plon. — Przeegzaminowano 84 oficerów Straży z których 37 zakwalifikowano do III stopnia i 47 do II st. wyszkolenia. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że stający do egzaminu zostali jak się sami wyrazili wszechstronnie wymaglowani, to przyznane stopnie wyszkoleniowe tembardziej będą cenić i z tem większą chęcią przystąpią do pogłębienia swej wiedzy w dziedzinie fachowej.

Komisja Egzaminacyjna w składzie Druha Inspektora Wojewódzkiego J. Plebanka z Kielc, starszego Instruktora K. Kurcwega z Pińczowa i instruktora Powiatowogo z Radomia egzaminowała przybyłych sposobem stolikowym, to też zdarzały się podczas egzaminu wśród najpoważniejszego nastroju i największego skupienia uwagi momenty humorystyczne w których pomimo marsowych min egzaminatorów i egzaminowanych wszyscy uśmiechali się z odpowiedzi udzielanych przez „stremowanego" męczennika egzaminu. Każdy z egzaminowanych po wyspowiadaniu się u D-ha Inspektora z metodyki szkolenia (ach ta nieszczęsna metodyka) i szeregu mądrości strażackich wpadał z miejsca „pod magiel" do D-ha St. Instr. H. Kurcwega, który ze swej strony „używał" pytając o sprzęcie pożarniczym i akcji zapobiegawczej. Po odejściu do drugiego stolika młody adept wiedzy strażackiej zupełnie skołowany z mętnym wzrokiem, spoconym czołem i strzykaniem w „dołku" (według określenia jednego z prawdomównych) wpadał na trzeci stolik do instruktora powiatowego. I z kolei głowił się i „zgadywał" jakie dystynkcje noszą Prezesi Powiatowi i poczem można poznać umundurowanego strażaka z Katowic.

Po złożonym egzaminie i wyjściu z sali taki męczennik łapał przez kilka minut powietrze spragnionemi płucami, ocierał skroplone czoło i z bajeczną rozkoszą zapalał papierosa, niewidząc uśmiechających się kolegów, którzy zdążyli już przed nim złożyć egzamin. Po kilkunastu minutach zupełnie pewny już dokonanego wyczynu pokpiwał z następnych „męczenników", a nawet udzielał „skutecznych" rad na ochłodzenie. Kochana jednak ta nasza brać strażacka! Pełna poświęcenia, pełna chęci, i obowiązkowości. Oby tacy obywatele i w przyszłości na kamieniu rodzili się a szeregi strażackie nie przerzedzą się. Pamiętajmy więc Druhowie, strażackie przysłowie: „Nauka i praca, — straże wzbogaca". *„Wymaglowany".*

Kurs pożarniczy w Szkole Rolniczej w Wacynie

Na prośbę Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Wacynie Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych pow. Radomskiego przeprowadził dla wychowanków tej Szkoły w czasie od 5.III r. b. do 17.III r. b. kurs pożarniczy I stopnia wyszkolenia. Kurs trwał 10 dni przyczem program kursu został całkowicie opanowany przez słuchaczów jak w dziale teoretycznym tak i w ćwiczeniach. Kurs ukończyło 29 słuchaczy, którzy stanowią obecnie Szkolną Drużynę Pożarową. Kierownikiem kursu z ramienia Związku był Instruktor Powiatowy J. Pieńkowski.

W dniu 17.III r b. przybyli na zakończenie kursu Prezes Powiatowy D/h J Makulec z Viceprezesem D/hem B. Mozalem. Po przyjęciu raportu i udaniu się na salę wykładową kursiści zostali poddani egzaminowi przez Komisję Egzaminacyjną pod przewodnictwem D/ha Prezesa J. Makulca i przy współudziale Dyrektora Szkoły D/ha A. Niedbalskiego, Wiceprezesa B. Mozala i Instruktora Powiatowego J. Pieńkowskiego.

Po przeegzaminowaniu kursistów D/h Prezes Jan Makulec wręczając świadectwa w serdecznych słowach przemówił do obecnych wskazując zaszczytny cel, jakiemu będą służyć i podkreślając, że z chwilą ukończenia kursu i uzyskania I stopnia wyszkolenia kursiści zostali temsamem jakby pasowani na rycerzy Św. Florjana i przyjęci do rodziny strażackiej, to też winni pamiętać, aby pokładanych w nich nadziei i obowiązków nie zawiedli.

Uczniowie, którzy ukończyli kurs pożarniczy stanowią obecnie Szkolną Drużynę Pożarną i podzieleni są na 2 plutony i 4 sekcje Komendantem Drużyny Szkolnej został uczeń Szkoły D/h Włodarz, który ma już w pracy strażackiej niezłą praktykę, gdyż jeszcze przed przybyciem do Szkoły zdobył wyszkolenie III stop. i był nacz. w jednej ze straży pow. Jędrzejowskiego.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że z chwilą objęcia Kierownictwa Szkoły przez dobrze znanego nam działacza pożarniczego D/ha Dyrektora A. Niedbalskiego, który będąc jednocześnie Redaktorem „Życia Strażackiego” pisze tak ciekawe i zajmujące gawędy, praca w kierunku pożarniczym w Szkole Wacyńskiej wkroczyła odrazu na właściwe tory i jest systematycznie prowadzona. Rok rocznie uczniowie Szkoły kończą kursa pożarnicze i rozjeżdżają się do swych siedzib, aby zasilić kadry naszych wiejskich straży pożarnych.

Tabor Szkolnej drużyny zaopatrzony jest w niezbędny sprzęt przeciwpożarowy i stanowi łącznie z uzbrojeniem osobistem uczni pełny komplet sprzętu drużyny wiejskiej Nie wątpimy, że aczkolwiek żmudna lecz systematyczna praca przeciwpożarowa w Wacyńskiej Szkole Rolniczej da dobre rezultaty i przyspoży strażactwu niejednego dzielnego ogniomistrza strażackiego.

Kandydat na Wacyniaka.

Przeszkolenie Oficerów Straży pow. Radomskiego

W związku z wyznaczonym przez Kielecki Okręg Wojew. Egzaminem kwalifikacyjnym III stopnia dla oficerów Straży pow. Radomskiego, Zarząd Oddziału Powiatowego w Radomiu pragnąc przyjść oficerom straży z pomocą w uzyskaniu wymaganych kwalifikacji przeprowadził w dniu 10.III. r.b jednodniową odprawę przeszkoleniową w Radomiu.

O zrozumieniu postanowień Zarządu Powiatowego i konieczności przeprowadzenia przeszkolenia świadczył fakt gremjalnego przybycia oficerów straży na przeszkolenie w liczbie 91 oficerów.

W tempie prawdziwie strażackim, do czego Oficerowie Straży pow. Radomskiego (mówiąc nawiasem) zdążyli już w ostatniem półroczu przyzwyczaić się, przerobiono cały program wymagany instrukcją wyszkoleniową dla młodych oficerów. Wszystkie niedomówienia i kwestje sporne zostały szczegółowo wyjaśnione w kolejnych referatach przez Instruktora Powiatowego J. Pieńkowskiego i Vice prezesa Zarządu Powiatowego B. Mozala.

O ile przed rozpoczęciem odprawy u przybyłych były bardzo „rzadkie” miny, o tyle w końcu odprawy cechowała obecnych pewność, że wymagane przez Władze Strażackie wiadomości, od oficerów strażackich nie są znowu taką niedościgniona tajemnicą, gdyż stykamy się w naszej pracy korporacyjnej z niemi niemal na każdem kroku i ujęcie ich w odpowiednie formy, da nam zawsze wynik dodatni w posiadanej przez nas wiedzy fachowej

Odprawa trwała z jedną kilkuminutową przerwą 6 godzin i chyba tylko dlatego, że trochę zaciasny lokal wartowni straży radomskiej co do ilości przybyłych „spowodował“, że w końcu jak u prelegentów tak i u słuchaczy „spociły się czupryny“, a temperatura w lokalu podniosła się do punktu zapłonienia. Niezwracając na zmęczenie i przepracowanie „myślunkowowe“ (według słów jednego z uczestników), przybyli Członkowie Straży, szczerze zadowoleni opuszczali miejsce odprawy podkreślając, że najtrudniejsze pozostało z tyłu, a Egzamin Kwalifikacyjny w dniu 24.III rb. będzie już tylko powtórzeniem odprawy. Wyniki zaś z Egzaminu napewno nie będą gorsze od wyników w sąsiednich powiatach. Dodać należy, że jak naczelnicy tak i młodsi oficerowie straży w powiecie pracują w bardzo trudnych warunkach terenowych, napotykając na każdem kroku na szereg trudności finansowych, „tradycji“ lokalnych i t. p. niemniej jednak praca kierowana jest umiejętnie i co najważniejsze z dużym zapałem i poświęceniem, dając coraz to lepsze wyniki i wróży już nawet możliwość wysunięcia się powiatu na jedno z czołowych miejsc w Wojew. Kieleckim.

Dużo przyczynia się ku temu obustronne zrozumienie spraw i warunków pracy przez aczkolwiek „świeżego“ w powiecie, lecz juz poznanego Instruktora Powiatowego D ha J. Pieńkowskiego z jednej strony, jak też trzeźwego podchodzenia do zagadnień w pracy przez samych naczelników straży z drugiej strony.

Życząc sobie prawdziwie „po sztubacku“ dobrych stopni na egzaminie, z wesołemi minami uczestnicy rozjechali się do swych siedzib, mając jeszcze 2 tygodnie czasu na samodzielne powtórzenie i przerobienie materjału, aby z tem większą pewnością podkreślić na egzaminie że:

„my nie jacy tacy sobie strażacy,
jeno znani w województwie radomiacy”.

Męczennik Odprawy.

ODDZIAŁ SANDOMIERSKI.

Posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego.

Dnia 7 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R.P. w Sandomierzu, na którem przewodniczył p. Starosta Dr. L. Polanowski jako Prezes Rady. W przemówieniu powitalnem z zadowoleniem stwierdził, że tak liczne zebranie delegatów z powiatu świadczy o wielkiej korporacyjnej obowiązkości Zarządów, kończąc przemówienie swoje okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R.P. Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Przed obradami p. Starosta udekorował p. Jerkę Klemensa powiatowego instruktora str. poż. Srebrnym Krzyżem Zasługi za obronę wału w Dwikozach w czasie lipcowej powodzi w ub. r.

Rada zatwierdziła sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału oraz plan pracy i budżet na rok 1935/36 w sumie 15 000 zł.

Skład Zarządu i Komisji Rewizyjnej bez zmian.

Delegacja strażactwa sandomierskiego na uroczystości sypania Kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

W dniu 10 marca 1935 roku straże pożarne w Zawichoście, w Słupczy, w Dwikozach, Zakrzowie, Usarzowie, Włostowie, Złotej, Pęcławicach, Jurkowicach, Konarach, Nawodzicach, Beradzu i Ossali wspólnie z przedstawicielami zarządów gminnych i innych organizacyj dokonały uroczystego wzięcia ziemi z pobojowisk po bitwach jakie w tych miejscowościach odbywały się od początku historycznego bytu Polski. W wielu miejscowościach uroczystość ta zgromadziła miejscową ludność, której przy sposobności przypomniano z kim i kiedy Sandomierzanie walczyli o swoją ziemię. Szczegóły bitew uzyskane dzięki uprzejmości p. Kosely Romana, były poprostu rewalacją.

Ziemię z pobojowiska wsypano do woreczków i wraz z odpowiedniemi protokułami przesłano do Zarządu Związku Straży Pożarnych w Sandomierzu, skąd w dniu 15 marca r.b. udała się pod dowództwem instruktora straży pożarnych p. Klemensa Jerki do Krakowa, delegacja na miejsce sypania kopca Marszałka Piłsudskiego.

Delegację tę tworzył zespół 11 pieszych i 6 konnych strażaków z następujących straży: Sandomierz, Samborzec, Świątniki, Złota, Pęcławice i Sośniczany.

Delegacja udała się lewem brzegiem Wisły do Krakowa gdzie w dniu 19 marca r.b. wręczyła wszystkie woreczki złożone w jednej dębowej skrzyni Komitetowi Budowy Kopca, wraz z dokumentem o następującej treści:

„Józefowi Piłsudskiemu—Pierwszemu Marszałkowi Polski, który mocą swej miłości Ojczyzny obudził Ją, po 125 latach niewoli, do samodzielnego życia — zrzeszone strażactwo sandomierskie — składa hołd, niosąc na kopiec, budowany ku czci Wodza narodu ziemię z pól Sandomierskich, sławną ze swej urodzajności dlatego, że od zarania dziejów, aż po nasze czasy rosili ją obficie krwią swoją tutejsi obywatele w walkach z wrogiem".

W uroczystości wyruszenia delegacji z Sandomierza, co miało miejsce o godz. 8 30 z pod kościoła św. Jakóba wzięli udział: zastępca starosty p. Tutaj Kazimierz, Burmistrz miasta p. Musielski Adam, Zarząd Straży miejscowej z drużyną oraz liczni przedstawiciele organizacyj i społeczeństwo, oraz szkolne delegacje

Przed wyruszeniem delegacji przemówił do zebranych ks. kanonik Antoni Zejdler, jako delegat Kurji, poczem imieniem władz państwowych p. Kazimierz Tutaj i wreszcie imieniem miasta burmistrz p Adam Musielski.

Z powodu wyruszenia delegacji p. burmistrz wysłał w imieniu mieszkańców miasta depeszę do Pana Marszałka.

Delegacja strażacka, która zaniosła ziemię z Sandomierza do Krakowa po drodze i w samym Krakowie znalazła u Zarządów i działaczy strażackich tyle zrozumienia, ułatwień i serca, że przeszło to jej najśmielsze oczekiwania. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się wspomnianych, delegacja miała możność poznania zabytków starego Krakowa, bogactw salin w Wieliczce i cudów techniki polskiego przemysłu w Mościcach.

Delegacja w ciągu 7 dni przeszła do Krakowa z powrotem 350 klm, wracając po prawej stronie Wisły.

Oddział Powiatowy w Sandomierzu wszystkim Oddziałom, Strażom i tym Osobom, które przyczyniły się do ułatwienia przemarszu delegacji i udzieliły tyle serdecznej opieki, w imieniu własnem i delegacji składa za naszem pośrednictwem staropolskie „Bóg zapłać!"

Z Klimontowa.

Dnia 10.III r. b. odbyło się uroczyste pobranie ziemi z pobojowisk, w lesie pod wsią Beradzem dokonane przez Ochotniczą Straż Pożarną Klimontów i pod Kozinkiem dokonane przez nowozorganizowaną Straż w Beradzu.

Pobranie ziemi dokonane przez straże odbyło się uroczyście przy obecności członków Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckiego Oddziału Samarytańsko Pożarniczego, Ochotniczej Straży Pożarnej w Berdzu i ludności okolicznej.

Po przemówieniu p. Zięby Piotra — kierownika szkoły w Łownicy, który w kilku pięknych słowach scharakteryzował dzieje walk Legjonów, Zarządy Straży w Klimontowie w osobach prezesa Kilarskiego Antoniego, naczelnika Ciepieli Władysława i sekretarza Bajorskiego, a pod Kozinkiem, Zarząd O. S. P. w Beradzu w osobach Pawlika, naczelnika Szemraja Andrzeja i sekretarza Kołbuca Bolesława dokonali pobrania ziemi.

Moment ten i pamięć poległych uczczono 1 minutową ciszą, w czasie której szumiały tylko konary drzew na cmentarzu poległych na „Polu Chwały" — Legjonistów, a wszystkim obecnym przedstawiał się obraz tytanicznych zmagań najlepszych synów Ojczyzny z wrogiem. Dzięki ich ofierze — z trudów, kalectwa i życia złożonych na Ołtarzu Ojczyzny dziś mamy Wolną i Niepodległą Polskę.

Wkońcu Straż z Beradza, której członkowie i ludność zrozumiała konieczność rozpoczęcia pracy, lecz pracy szczerej i oddanej, a celowej — dla dobra Państwa, zaintonowała „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród". Rozległy się w lesie Beradzkim i Kozinkowskim potężne głosy obecnych organizacyj, powtórzone przez echa leśne i modlitwy te płynące z gorących

serc b. żołnierzy — dziś pełniących służbę w Związku Rezerwistów, Strażach Pożarnych, Związku Strzeleckim i t. d. popłynęły hen nad groby bohaterów, którym mówiły: „Waszą myśl, ideę przekażemy następnym pokoleniom, że z Waszej ofiary, Waszych trudów, cierpień, krwi i życia, Wolna Polska będzie potężnem na całą kulę ziemską Państwem, którą przekażemy, jako spósciznę świętą, tak jak Wy nam, tak my następnym pokoleniom, a dalej hen aż do Warszawy i Krakowa do stóp Wodza Narodu z zapewnieniem gotowości na każde skinienie złożyć swe życie, wrogom naszym zaś dawały ostrzeżenie twierdząc, że w Państwie Polskim tkwi siła i moc, której złamać się nieda — aż do Tronu Najwyższego — Tak nam dopomóż Bóg".

Obecny naczelnik rejonu D-h Oleszek w imieniu strażactwa wygłosił dłuższe przemówienie, które w streszczeniu podajemy.

„Druhowie! Oto 20 lat upłynęło od tych chwil, kiedy żołnierz legjonowy pod Wodzą Komendanta — Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w tym oto miejscu przelewał swoją krew staczając krwawy bój o wolność Narodu — Wolność Polski.

Z krwi ich serdecznej i życia złożonego w ofierze na Ołtarzu Ojczyzny, powstała po 125 latach niewoli Wolna i Niepodległa Polska.

Czyn żołnierza Legjonisty, czyny Wodza Narodu — Budowniczego Polski, który mocą swej miłości Ojczyzny umiał porwać Naród, umiał go zbudzić z odrętwienia i snu, umiał powołać do czynu — prowadzi do lepszego jutra — były i są wielkie.

Wdzięczni Wodzowi żołnierze i Naród w Krakowie sypie mu kopiec, jako wieczny pomnik, na który cała Polska zwozi ziemie z pobojowisk, składając przez to hołd poległy Obrońcom i Wodzowi, przekazując pokoleniom wywalczoną krwią, kalectwem i życiem Ojczyznę, wskazując i pozostawiając drogowskaz pokoleniom.

Zaszczyt pobrania ziemi przypadł w udziale Ochotniczym Strażom Pożarnym, które w okresie niewoli stanowiły prawie jedyną placówkę życia wojskowego, przygotowały liczny zastęp ludzi do czynu.

Zawożąc tę garść ziemi z pobojowisk pod Konarami, z pod Baradza i Kozinka Straż zadokumentuje, że jak dotychczas gotowa na alarm — do czynu i pracy twórczej, w razie potrzeby gotowa jest obok toporu chwycić karabin i przelać swą krew.

Dziś, mimo k r y z y s u, nie wolno nam upadać, lecz brnąć naprzód, wychowując swych członków i otoczenia na dobrych i dzielnych, światłych, a zdyscyplinowanych obywateli państwa.

Wkońcu wzniesiono gromkie okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzczplitej, Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

ODDZIAŁ WŁOSZCZOWSKI

Uczczenie nowej Konstytucji

Na wieść o uchwaleniu w dniu 23.III 1935 roku przez Sejm Ustawodawczy Nowej Konstytucji dla Rzeczypospolitej Polskiej — z inicjatywy Komendanta Post. Pol. Państw. w Lelowie Romana Dziuba i sekretar a gminnego Ludwika Sufajdy, w dniu 24.III 1935 r. o godz. 19 zebrały się do Lelowa organizację społeczne, mianowicie.: Straż Pożarna w Lelowie, ze wsi Zbyczyce i Biały-Wielki z orkiestrą, Koło Młodzieży wojew. Kieleckiego w Lelowie, Cech Rzemieślniczy i t.p., oraz miejscowa ludność w liczbie około 600 osób, by objawić publicznie swą radość z racji ufundowania nowych praw Konstytucyjnych.

Pod dowództwem Naczelnika Straży Ludwika Sufajdy organizacje zebrane wraz z publicznością przy dźwiękach orkiestry przemaszerowały przez rynek i ulicę miasta Lelowa, a następnie przybyły przed budynek Zarządu Gminnego, gdzie przez kierownika szkoły p. Kazimierza Ulatowskiego została wygłoszona mowa okolicznościowa, a na zakończenie został wzniesiony okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta, Marszałka Polski i Rządu, orkiestra odegrała Hymn Narodowy, poczem nastąpiło rozwiązanie manifestacji.

Domy prywatne i budynki publiczne, od samego rana udekorowane były flagami narodowemi.

Odznaczenia.

Uchwałą Zarządu Okręgu Kieleckiego z dn. 29.III 1935 r. protokół Nr. 15 przyznano:

Znak za wysługę XXX lat

D-wi Józefowi Jaobsonowi — sanitarjuszowi z O.S.P. Pilica.

Znak za wysługę XXV lat

D-wi Stanisławowi Drążkiewiczowi — skarbnikowi z O.S.P. Pilica.

Znak za wysługę XX lat

D-hom: Stanisławowi Górnickiemu — szereg. z O. S. P. Pilica. Antoniemu Kossowskiemu, pluton. — Pilica, Franciszkowi Daszkowskiemu, naczeln. — Starachowice.

Znak za wysługę XV lat

D-hom: Stanisławowi Dynerowiczowi — sierż. z O. S. P. Pilica, Andrzejowi Gumułce, szereg. — Pilica. Edwardowi Kwapiszowi, naczeln. — Pilica. Piotrowi Rybczyńskiemu, szereg. — Pilica. Józefowi Stróżeckiemu, pluton. — Pilica. Janowi Gurdzie, szereg — Książnice Wielkie. Józefowi Wójcikowi, szereg. — Książnice Wielkie. Stanisławowi Majowi, szereg. — Książnice Wielkie. Janowi Ciszewskiemu, szereg. — Książnice Wielkie. Franciszkowi Kupiszewskiemu, szereg. — Książnice Wielkie. Janowi Królowi, pluton. — Książnice Wielkie. Franciszkowi Rusieckiemu, pluton — Książnice Wielkie. Wincentemu Nowakowi, szereg. — Książnice Wielkie. Józefowi Zalejskiemu, gosp. str. — Konopiska, Tomaszowi Jaroszowi, z-cy d-cy — Konopiska, Janowi Komenderowi, z-cy nacz. — Konopiska, Leonowi Mieszkowskiemu, z-cy nacz — Huta Stara. Stanisławowi Pilśniakowi, sierż. — Starokrzepice. Walentemu Kołeckiemu, szereg — Starokrzepice. Antoniemu Pilśniakowi, sekcyjn. — Starokrzepice. Michałowi Wiesze, chorąż. — Starokrzepice.

Znak za wysługę X lat

D-hom: Stanisławowi Kieratowi, pluton z O.S.P. Starokrzepice Andrzejowi Traczowi, sierż — Srarokrzepice, Janowi Pilśniakowi, d-cy oddz. — Starokrzepice, Konstantemu Szyszce, d-cy oddz. — Starokrzepice. Janowi Skibińskiemu, sekcyjn. — Starokrzepice. Walentemu Droslowi, szereg. — Starokrzepice. Franciszkowi Kotarskiemu, d-cy oddz. — Starokrzepice Franciszkowi Pilśniakowi, pluton. — Starokrzepice. Wojciechowi Jaroszowi, z-cy oddz. — Konopiska. Szczepanowi Wojtusikowi, gospodarz. — Książnice W. Wojciechowi Kruścowi, szereg. — Książnice W Władysławowi Kotwicy, prezesowi — Książnice W. Janowi Nowakowi, szereg. — Książnice W. Kazimierzowi Kupiszewskiemu, szereg. — Książnice W. Stanisławowi Nowakowi, naczeln. — Książnice W. Franciszkowi Muszalskiemu, szereg — Pilica.

Kącik Rozrywkowy.

Rozwiązanie kratkówki zamieszczonej w Nr. 3 „Życia Strażackiego" z m-ca marca 1935 r.

„S t r a ż a k"

Pomocnicze wyrazy: 1) strażak, 2) toporek, 3) ratunek, 4) antałek, 5) żydziak, 6) Antolek. 7) koralik

Prawidłowe rozwiązanie nadesłali Druhowie:

1) Zygmunt Lodowski — prezes O.S.P. Cynków
2) Adam Rićław — z-ca nacz. „ Ostrów

3) Tomasz Jaworski — prezes „ Rudniki
4) Bolesław Kolbuc — sekretarz „ Beradz
5) Wacław Rogala — szereg. „ Gunów
6) Henryk Hauzer — z-ca nacz. „ Wysoka
7) Stanisław Baliński — naczeln. „ Gniazdów
8) Stanisław Krusiec — szereg. „ Rzemianowice
9) Wiktor Franciszkiewicz — naczeln. „ Rzemianowice
10) Antoni Okopa — sekretarz „ Myszkowice
11) Jan Stano — naczeln. „ Zagórze
12) Wincenty Musiałek — prezes „ Ruda Pilczycka
13) Stanisław Kukulski — adjut. rej. „ Cianowice
14) Ignacy Jelonek — naczeln. „ Kamyk
15) Edward Matyjek — z-ca nacz. „ Wąchock
16) Bolesław Gęsikowski — adjutant „ Fabr. „Złoty Potok"
17) Stanisław Zagała — prezes „ Solec
18) Romuald Kaczkowski — naczeln. „ Włoszczowa
19) Stanisław Wierzbicki — naczeln. „ Osówka

Nie uznano za prawidłowe rozwiązanie kratkówki przez D-ha naczelnika O.S.P. Daleszyce, gdyż wyrazy pomocnicze wpisane są nie poziomo a pionowo.

Pierwszą nagrodę według losowania, w postaci książki p. t. „Obrona przed pożarami" inż. J. Tuliszkowskiego przyznano D-wi Stanisławowi Kruścowi szereg. O.S.P. Rzemianowice.

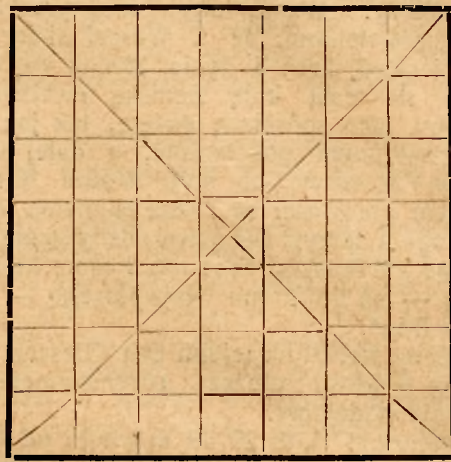
Drugą nagrodę w postaci książki p. t. „Stawy wiejskie„ inż. I. Jawaszyńskiego i inż. W. Koldera przyznano D-wi Bolesławowi Kolbucowi sekretarzowi O.S.P. Beradz.

KRATKÓWKA

(ułożył Druh Stanisław Wierzbicki)

W kratkach wpisać cyfry, które dodane we wszystkich kierunkach: poziomo, pionowo i na krzyż dadzą w sumie liczbę 28.

W każdym rzędzie kratek nie mogą być inne cyfry jak tylko 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7. Każdy następny rząd zaczynać od cyfry środkowej poprzedniego rzędu i tak: w pierwszym rzędzie wpisujemy cyfry od 1 do 7, drugi rząd zaczynamy od cyfry środkowej poprzedniego rzędu, trzeci rząd zaczynamy tak jak drugi i t. d.



Termin nadsyłania powyższego rozwiązania upływa z dniem 10 maja b. r.

Rozwiązanie prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji, Kielce, ul. Śniadeckich 15.

Za prawidłowe rozwiązanie Redakcja przeznacza do rozlosowania 2 nagrody:

I-sza nagroda — mały komplet książek fachowych.

II-ga nagroda — Kalendarzyk oficera strażackiego na r. 1935.

„Życie Strażackie" ukazuje się co miesiąc.

ZASTRZEŻENIA REDAKCYJNE:

Rękopisy bez podpisu i adresu Autora nie są uwzględniane.
Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Rękopisy uważane są jako bezpłatne.
Przedruk artykułów dozwolony jedynie z podaniem źródła.

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata „Życia Strażackiego", łącznie z przesyłką wynosi:
rocznie zł. 3.00 — półrocznie zł. 1.60.
Cena pojedyńczego numeru — 30 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: strona — 90 zł., 1/2 strony — 45 zł., 1/3 — 35 zł., 1/4 strony — 25 zł., 1/8 strony — 15 zł., 1/16 strony — 10 z

Wydawca: Zarząd Okręgu Kieleckiego Związku Straży Pożarnych R. P.

Redakcja Administracja — Kielce ul. Śniadeckich 15, telefon 15-14, Konto P. K. O. Nr. 63.090

Redaktor odpowiedzialny: ALEKSANDER NIEDBALSKI.

Zakłady Drukarskie Sejmiku Radomskiego i S-ki
Radom, Żeromskiego 46. Telef. 34-40.